NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 26 stycznia 1927 Nr. 20

NOWY DZIENNIK

... administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
... Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...nikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...aty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
... naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranica: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w ekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Polityka rządu pod dyktatem obszarników

Od lipca u. r. zaczęły ceny pszenicy i żyta gwałtownie podnosić się w górę. Mimo to jednak i mimo niezbyt pomyślnie zapowiadających się wyników zbiorów, zwlekał rząd przeszło pół roku z interwencją w kierunku obniżenia cen zboża. Nie ulega obecnie już wątpliwości, że ta bierność rządu wobec drożyzny zboża, niepokojącej całe społeczeństwo z wyjątkiem oczywiście korzystających z tej zwyżki wielkich i średnich agrarjuszów, była zupełnie celowa. Zasiadający w gabinecie dwaj przedstawiciele obszarników, umieli widocznie przekonać swych kolegów, że zbawienie Polski leży w zainicjowaniu zdecydowanie agrarnego kursu polityki gospodarczej. Ponadto w tej powolności Rządu względem agrarjuszów, odegrały niewątpliwie rolę również względy polityczne, a mianowicie chęć pozyskania dla rządu pomajowego zachowawczych żywiołów obszarników. Inaczej bowiem trudno byłoby wyobrazić sobie, z jakich motywów pozwolił rząd na to, aby w czasie od lipca z. r. podrożało żyto z 2.80 na 4.30 dol., a pszenica z 4.60 na 5.70 dol. za 100 kg. Gwałtowna ta zwyżka nietylko usunęła względną taniość produktów rolnych w stosunku do przemysłowych, na którą przez szereg lat tak uskarżali się rolnicy, ale nawet sprawiła, że towary pochodzenia rolnego są już stosunkowo droższe, niż towary przemysłowe. Jest to fakt tembardziej zastanawiający, że przecież produkty rolnicze są wyłącznie pochodzenia krajowego, podczas gdy znaczna część towarów przemysłowych (albo przynajmniej potrzebnych do nich surowców) pochodzi z zagranicy, a zatem w cenie ich mieścić się musi również cło.

Zdumiewającą istotnie jest odwaga agrarjuszów, którzy jeszcze mają odwagę twierdzić, że w Polsce panuje dysproporcja pomiędzy cenami artykułów rolnych i przemysłowych, a nawet domagają się ochrony celnej rolnictwa, tak jak jej zażywa przemysł. Stałym argumentem agrarjuszów, mających rzekomo uzasadnić wysokie ceny zboża jest, że w ten sposób wzrośnie siła nabywcza ludności wiejskiej i że dzięki temu przemysł nasz będzie mógł zwiększyć swą wytwórczość dla potrzeb rynku wewnętrznego i odpowiednio zmniejszyć koszta produkcji. Tak mianowicie argumentowano na zwołanej przez p. Niezabytowskiego (ministra rolnictwa) konferencji w sprawie cen płodów rolnych, konferencji zwołanej zresztą wyłącznie w celu poparcia p. Niezabytowskiego w jego oporze przeciw obniżeniu cen zboża. Argument ten jest jednak o tyle nieścisły, że bynajmniej nie cała ludność wiejska, lecz tylko wielcy obszarnicy i średni chłopi korzystają ze zwyżki cen zboża, natomiast bez porównania liczniejsza rzesza chłopów mało-rolnych i bezrolnych raczej na tem straci, gdyż warstwa ta stale musi na przednówku dokupywać zboża. Co ważniejsze, argument obszarników nie liczy się z tem, że podrożenie zboża oznacza wzrost kosztów utrzymania i że następstwem tego musi być żądanie podwyżki płac robotniczych. Korzyść dla przemysłu z podniesienia się siły nabywczej ludności wiejskiej będzie zatem bardzo problematyczna, gdyż co z jednej strony zyska on na rozszerzeniu wewnętrznego rynku zbytu, to z drugiej strony straci na podwyższeniu kosztów robocizny. Dziwnem jest, że sfery przemysłowe nie przeciwstawiały się dotychczas energiczniej zwyżce zboża, a nawet osławiony „Lewiatan" zajął wobec niej stanowisko przychylnej neutralności. Nie wyobraża on sobie przecież, że możliwem będzie utrzymanie obecnych i tak już wprost nie po europejsku nizkich płac robotniczych pomimo podrożenia żywności i przerzucenie w ten sposób wyłącznie na pracowników następstw nowej polityki agrarnej rządu. Stanowisko takie musiałoby bowiem niewątpliwie wywołać nową serję konfliktów socjalnych i strajków. Przy obecnym zaś nastroju mas robotniczych, (którego świadectwem są zwycięstwa komunistów przy ostatnich wyborach do kas chorych i rad miejskich w różnych miejscowościach kraju) stwarzanie nowego źródła zatargów byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną!

Nie tylko zresztą z socjalnego punktu widzenia przedstawia się prowadzona widocznie przez rząd polityka wysokich cen zboża bardzo niepokojąco. Wynikiem tej właśnie polityki było mianowicie popieranie eksportu zboża, pomimo uzyskanej już wkrótce po zbiorach pewności, że nie dadzą one żadnych znaczniejszych nadwyżek eksportowych. Pomimo to od lipca do grudnia wywieziono z Polski przeszło 130 tysięcy ton zbóż chlebowych, tj. żyta i pszenicy, i to oczywiście po ówczesnych, znacznie niższych cenach. Natomiast teraz, gdy okazało się, że nasze zapasy żyta i pszenicy są o 190 tysięcy ton za małe, musimy być przygotowani na przywóz tego brakującego zboża po cenach znacznie wyższych.

W tej konieczności importu zboża kryje się poważne niebezpieczeństwo dla bilansu handlowego. Wywoziliśmy bowiem zboże za tanie pieniądze w czasie, gdy bilans handlowy i tak kształtował się pomyślnie, dzięki wywozowi węgla, a będziemy musieli przywozić zboże na przednówku, gdy skończą się złote czasy górnictwa węglowego, bo jego kontrakty zagraniczne kończą się już na 1 kwietnia. Rząd wprawdzie zapowiada ograniczenie przemiału zboża, ale czy na tej drodze uda się zastąpić brakujące nam 2-miesięczne zapotrzebowanie zboża, jest rzeczą bardzo wątpliwą! Zresztą zarządzenie to przyjdzie również spóźnione, jak przyszło po niewczasie cło wywozowe na żyto.

Pomimo rzucanych tak chętnie przez rząd haseł walki z drożyzną, okazuje się, że polityka rządowa w prostej linji prowadzi do drożyzny, i to specjalnie na korzyść agrarjuszów. Ciekawi jesteśmy, czy z tego uprzywilejowania sfer rolniczych wyciągnie rząd odpowiednie konsekwencje także i w swej polityce podatkowej, której ulubionym objektem była i jest ciągle jeszcze ludność miejska?

Dr. B. S.

Dziś w numerze:

Szczegóły utworzenia Jewish Agency.
Doniosłe porozumienie między sjonistami a niesjonistami w Ameryce.
Utworzenie podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości narodowych?
Przebieg uroczystej Akademji żałobnej ku czci Achad Haama w Krakowie.
Dział sportowy.

Posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej nie doszło do skutku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. (Sin) Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej miała się dziś zająć wnioskiem rządowym o wydanie aresztowanych posłów. Posiedzenia tego oczekiwano w kołach sejmowych ze zrozumiałem zainteresowaniem, o czem świadczyła bardzo znaczna liczba posłów, którzy nie będąc członkami komisji przybyli na posiedzenie (komisja składa się z 15 posłów). Ciekawi doznali jednak zawodu, gdyż posiedzenie z przyczyn formalnych zostało zerwane.

Samo posiedzenie komisji poprzedził drobny incydent — fotograficzny. Na sali zjawił się przedstawiciel jednej z agencyj fotograficznych z aparatem i w porozumieniu z przewodniczącym komisji posłem Popielem (N. P. R.) chciał przystąpić do zdjęcia. Zaprotestował jednak przeciw temu poseł Marek (PPS), natomiast przewodniczący pos. Popiel powołał się na precedens komisji zagranicznej, którą też w swoim czasie odfotografowano.

Pos. Byrka (Piast) „Tak, ale teraz to rzecz inaczej wygląda, bo jak Białorusini przyjdą do władzy, to będą wiedzieli kogo wieszać. (Wesołość). Wreszcie komisja zgodziła się na zdjęcie.

W posiedzeniu wziął udział marsz. Sejmu Rataj oraz minister sprawiedliwości Meysztowicz, który przybył z prokuratorem sądu apelacyjnego w Wilnie Przyłuskim, prokuratorem sądu apelacyjnego Rudnickim, radcą min. Kuczyńskim oraz p. Moldenhawerem, sprawującym nadzór prokuratorski przy ministerstwie sprawiedliwości.

Pos. Popiel otworzył posiedzenie, zaznaczając, że zwołał je w porozumieniu z marsz. Sejmu chociaż sprawa nie przeszła jeszcze formalnie przez plenum Sejmu. Na porządku obrad Sejmu jest sprawa aresztowania posłów. Mowca proponuje, aby przedewszystkiem wybrać referenta, a następnie w obecności delegatów rządu prosić ich o udzielenie wyjaśnień.

Następnie głos zabrał marsz. Rataj, który zaznaczył, że utarł się zwyczaj, chociaż nie ustanowiony regulaminem, że wnioski o wydanie posłów są wnoszone przez rząd do Sejmu, a plenum przekazuje je dopiero komisji. W tym wypadku wyjątkowo marszałek zaproponował prezesowi komisji zwołanie natychmiast posiedzenia komisji ze względu na to, że przetrzymywanie tych posłów w areszcie uznać należy za stan nienormalny, z którego jak najrychlej wyjść należy. Jeżeli jednak podniesie się chociażby jeden głos protestu, musiałby się czuć skrępowany, dotychczaso-

wym zwyczajem parlamentarnym i wycofałby sprawę, a dopiero jutrzejsze plenum Sejmu przekaże ją komisji.

Pos. Jeremicz (Klub białoruski): Aresztując posłów, rząd złamał konstytucję, nie widzę jednak potrzeby. aby przy rozwiązaniu tej sprawy łamać jeszcze regulamin. Nie widzę powodu do takiego pośpiechu. Natomiast będziemy prosić p. ministra o wyjaśnienia.

Pos. Popiel: Na porządku obrad jest tylko ta jedna sprawa. Jeżeli poseł Jeremicz podtrzyma swój protest, to posiedzenie natychmiast będzie zamknięte, a następne będzie mogło się odbyć najwcześniej we środę rano. Ponieważ pos. Jeremicz protest podtrzymał, posiedzenie zamknięto.

Wnioski nagłe o uwolnienie posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. (Sin.) Wszystkie kluby mniejszości słowiańskich wystąpią na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, niezależnie z wnioskiem nagłym, wzywającym rząd do natychmiastowego uwolnienia aresztowanych posłów niezależnie od wniosku zgłoszonego przez Niezależ. Partję Chłopską i komunistów.

P. Meysztowicz chce wrócić do Wilna..

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. (Sin.) Po posiedzeniu komisji regulaminnowej przystąpił minister sprawiedliwości p. Meysztowicz do senatorki Karnickiej (Wyzwolenie), która podobnie jak p. minister, pochodzi z Wilna.

— Co słychać w Wilnie? — zapytał p. minister a po chwili dodał: Chciałbym bardzo powrócić do Wilna. Zresztą wręcz, bo mam wrażenie, że mnie wygryzą. Ale postępowanie moje było słuszne.

Konwent senjorów ustalił program sesji budżetowej

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu nie będzie dyskusji w sprawie wydania posłów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. I. Sin. Dziś przedpołudniem pod przewodnictwem marszałka sejmu Rataja obradował konwent senjorów. Zastanawiano się nad terminowym sposobem załatwiania budżetu na plenum sejmu. Przyjęto zasadę skontyngentowania czasu przemówień posłów w dyskusji budżetowej według norm stosowanych w roku ubiegłym. Wyznaczono ogólnie 90 godzin na dyskusję, z czego 4.45 godzin przypada na Koło Żydowskie. Zgodzono się również. że posiedzenia pełne sejmu odbędą się codziennie z wyjątkiem 31 stycznia i 1 lutego br. Dyskusja ma się zakończyć 12 lutego.

Następnie omawiano sprawy formalne, związane z załatwieniem wniosku rządowego o wydanie aresztowanych posłów. W dyskusji wyjaśniono, że załatwienie przez plenum wniosku rządowego w sensie odesłania go do komisji nie ma charakteru pierwszego czytania ustawy i wobec tego regulaminowo **dyskusja jest niedopuszczalna.** Cała rzecz wyczerpana będzie zawiadomieniem marszałka o wpłynięcie takiego wniosku i odesłaniu go do komisji. Wobec tego na jutrzejszem posiedzeniu nie będzie dyskusji nad sprawą wydania posłów. Przeciwko temu stanowisku zaprotestował poseł **Jaremicz,** który ponadto zarzucił marszałkowi Ratajowi, że nic nie uczynił dla uwolnienia aresztowanych posłów.

W odpowiedzi marszałek Rataj oświadczył, że Ukraińcy i Białorusini mogą na znak protestu złożyć wniosek o votum nieufności dla marszałka ale nie dopuści na plenum sejmu do dyskusji nad motywami swego pstępowania.

Wreszcie po krótkiej dyskusji postanowiono porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia uzupełnić nowelą do ustawy sanacyjnej i rozpocząć ogólną debatę nad sprawozdaniem komisji o budżecie.

Poseł Hartglas poruszył jeszcze sprawę niezałatwionych dotąd interpelacyj.

W kuluarach sejmowych mówią, że Białorusini i Ukraińcy na jutrzejszem posiedzeniu sejmu dadzą wyraz swemu niezadowoleniu i na znak protestu przeciwko taktyce marszałka Rataja w sprawie aresztowanych posłów postawią demonstracyjny wniosek o wyrażenie votum nieufności dla marszałka Rataja.

Dookoła rewizji w bankach państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. I. Sin. Na skutek uchwały rady ministrów Najwyższa Izba Kontroli Państwa przeprowadza, jak wiadomo, cały szereg rewizyj w bankach państwowych. Obecnie przeprowadza taka rewizję w Banku Gospodarstwa Krajowego, badając całokształt jego działalności. Rewizję przeprowadza się teraz w centrali banku. Pogłoski o rzekomo wykrytych nadużyciach są przedwczesne, gdyż wynik rewizji jest nieznany i rewizja jeszcze nie została ukończona.

Warszawa. 24. I. Sin. Komisarjat bankowy ministerstwa skarbu przeprowadza obecnie rewizję w bankach łódzkich i poznańskich.

Sprawa doręczania przesyłek poleconych

adresatom żydowskim w dni sobotnie

Rozporządzenie generalnej dyrekcji poczt.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24 .I Sin. Wobec częstych nieporozumień i trudności. jakie zdarzają się przy doręczaniu rekomendowanych przesyłek pocztowych Żydom w sobotę, generalna dyrekcja poczt i telegrafów wydała ostatnio rozporządzenie. regulujące całą sprawę w sposób następujący: Wszystkie przesyłki polecone doręczone być mają w sobotę w sposób ogólnie przepisany. w wypadku jednak, gdy adresat Żyd nie odmawiając podjęcia przesyłki, nie chce kwitować odbioru, **przesyłka powinna być doręczona w najbliższym dniu, w którym się przesyłki doręcza.** Również przy doręczeniu zleceń pocztowych, zawierających weksle do protestu, których termin płatności przypada na sobotę, można w podobnym wypadku dłużnikowi Żydowi przedstawić do zapłaty taki weksel **w poniedziałek, a o ile na ten dzień przypada ustawowe święto, we wtorek, tj. w drugim dniu płatności.** W razie nieuskutecznienia wykupienia weksla do godziny 6 wieczorem należy taki weksel oddać notarjuszowi.

Komitet ekonomiczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na porządku dziennym była kwestja budowy elewatorów zbożowych, oraz wniosek komisji ministerjalnej w sprawie wyznaczenia opłat od cukru.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiaduję, komitet ekonomiczny odrzucił żądanie cukrowników w sprawie podwyżki ceny cukru, postanawiając zarazem przeprowadzić gruntowną sanację cukrowni.

Numerus nullus w komisji ankietowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. (Sin) Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej został już przedstawiony osobisty skład komisji ankietowej. Wśród całego szeregu nazwisk figurujących na liście członków komisji, niema oczywiście ani jednego Żyda, pomimo, że komisję ankietową tworzą członkowie różnych organizacyj gospodarczych i izb handlowych. Pierwsze posiedzenie komisji ankietowej odbędzie się 29 bm.

Zaprzysiężenie nowego ministra

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 1. Sin. W dniu dzisiejszym Prezydent Rzeczypospolitej odebrał na Zamku przysięgę od nowomianowanego ministra poczt i telegrafów, p. Miedzińskiego.

Rozprawa apelacyjna przeciw Fuchsowi, Zapłatyńskiemu i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. Sin. Dzisiaj rozpoczęła się przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozprawa przeciwko Fuchsowi, Zapłatyńskiemu i innym oskarżonym o dopomaganie poborowym w zwalnianiu się z wojska na mocy sztucznych zabiegów. Rozprawa ta potrwa 2 dni.

Wymiana jeńców pomiędzy Polską a Litwą

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 24 1. Sin. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zakceptowano konwencję polsko-litewską w sprawie wymiany jeńców, która zawartą została staraniem międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Wykonanie konwencji ma być przeprowadzone w dniach najbliższych.

Kronika telegraficzna

(D) 15 stycznia było w Wilnie 223.50 bezrobotnych, korzystających z zasiłku.

— (D) Frakcja komunistyczna w Reichstagu wystąpiła z żądaniem, ażeby wyrok śmierci przeciwko sprawcom zamachu kolejowego pod Leiferde nie był wykonany.

— (D) Złoto sowieckie zdeponowane w bankach angielskich zostało przewiezione do Berlina, gdzie prawdopodobnie złożone będzie w Banku Rzeszy.

— (D) Garibaldi oświadczył po wypuszczeniu go na wolność, iż w najbliższym czasie udaje się do brata swego do Ameryki, ponieważ w Europie nie czuje się bezpiecznie.

— (D) Centrala związków zawodowych we Włoszech przeniesiona została z Medjolanu do Amsterdamu.

— (PAT) Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje wniosek rozwiązania stronnictwa komunistycznego w Czechosłowacji.

— (PAT) Wedle źródeł japońskich wojska rosyjskie nad granicą Mandżurji zostały wzmocnione, co oznacza zagrożenie Mukdenu.

— (PAT) Z Buenos Aires, Rio de Janeiro, Chile, i Montewideo nadchodzą wiadomości, że w niedzielę we wszystkich tych miejscowościach odbyły się zebrania protestujące przeciwko polityce amerykańskiej w Meksyku.

Środki zrównoważenia budżetu - wedle prof. Kemmerera

Problemat równowagi budżetowej w Polsce jest zdaniem misji dwojaki. Z jednej strony istnieje obecna tymczasowa sytuacja, wymagająca szybkiej i zdecydowanej akcji. Z drugiej strony istnieje zagadnienie zrównoważenia budżetu na dłuższą metę przez zorganizowanie finansów krajowych i wprowadzenie takiej polityki podatkowej i takiej polityki wydatków państwowych, któraby zapewniła stałą równowagę.

W stosunku do sytuacji obecnej należy powiedzieć, że raz na zawszę trzeba zarzucić emisję pieniędzy papierowych, nie mających pokrycia. Polska znajduje się u progu okresu poprawy finansowej i ekonomicznej i nie powinna narażać swych szans rozpoczęcia długiego okresu dobrobytu przez dalsze stosowanie najniebezpieczniejszej ze wszystkich polityki finansowej. Jest wiele innych możliwości, a zdaniem misji jest nią zwłaszcza sprężyste ściąganie podatków zaległych. W dniu 1 lipca 1926 r. suma zaległości podatkowych wraz z karami i grzywnami wynosiła 155.000.000 zł. Prawie jedna trzecia tej sumy zalega ze względu na ulgi stosowane przez Rząd na mocy różnych ustaw podatkowych, a pewną część pozostałej sumy zaległości należy przypisać dobrze znanej pobłażliwości rządu w stosunku do zalegających płatników. Obecny kryzys całkowicie uzasadnia konieczność sprężystego ściągnięcia tych zaległości nietylko dla przyniesienia pewnej ulgi Skarbowi Państwa, ale również dla uniknięcia gromadzenia się podobnych zaległych zobowiązań.

Z tym zalecanym przez Misję środkiem nie można się w całości zgodzić. Właśnie wielkie zaległości podatkowe świadczą o tem, że zdolność płatnicza podatników została w zupełności wyczerpana i śruba podatkowa przeciągnięta. To są wyłącznie przyczyny wielkich zaległości podatków, a nie jak misja się wyraża „ulgi podatkowe", udzielane przez Rząd oraz „zna na pobłażliwość Rządu wobec zalegających płatników". Rzekome ulgi okazały się koniecznością, które Rząd sam uznał, jako środek dla złagodzenia bezwzględnego ściągania podatków i o jakiejś pobłażliwości wobec podatników mowy być nie może. Misji nie jest może znany „wóz Grabskiego" i olbrzymia ilość bezskutecz nie przeprowadzonych egzekucyj. Taki stan rzeczy przemawia raczej za tem, by Rząd skreślił całkowicie lub przynajmniej w części zaległości podatkowe, gdyż nie można się łudzić, by można ściągnąć te zaległości. Gdyby podatki były nakładane z uwzględnieniem siły płatniczej nie byłoby do tego doszło, a w obecnem położeniu nie można zalecać środków, któreby mogły właśnie doprowadzić do zupełnej ruiny jeszcze reszty wegetujących przedsiębiorstw.

Uznaje to sama misja w ustępie brzmiącym następująco:

„System podatkowy nie powinien być tak surowy dla jakiejkolwiek grupy podatników, żeby mógł być uważany przez nią za nie do zniesienia. Przy wyrównaniu pewnych usterek i wprowadzeniu ducha słuszności i dobrej woli pomiędzy Rządem i płatnikami, pobieranie podatków powinno się odbywać bez nadmiernych zaległości, specjalnych ulg i koncesyj".

Zagadnienie budżetowe na dalszą metę powinno być wedle misji rozpatrywane pod kątem widzenia wydatków. W raportach misji, dotyczących kontroli rachunków i budżetu, administracji podatków i ceł oraz monopoli, znajduje się wiele propozycji, zmierzających do zmniejszenia kosztów administracji. Oszczędności uzyskane przy zastosowaniu tych propozycyj nie powinny być przekreślone przez nieobmyślane wydatki w innych kierunkach, lecz muszą być zużytkowane dla stałego obniżenia kosztów administracyjnych.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. L. Lampel.

Rozmaitości

Fabryka doktorów i profesorów

W Genewie aresztowano aferzystę na wielką skalę. Jest nim niejaki Demole, który sprzedawał dyplomy doktorów i profesorów, rozumie się za grubą i sowitą opłatę. Sędzia śledczy w Genewie w trzech grubych tomach zebrał materjał obciążający a śledztwo rozciągnęło się nietylko na Szwajcarję, lecz i na Francję a nawet na wyspy Kanadyjskie, albowiem wszędzie Demole miał swoich klientów. Demole w małym domku w Waszyngtonie założył tzw. „orjentalny uniwersytet". Na czele tego uniwersytetu stanął „rewerend Holler", który tytułował się „duchownym teomonistycznej religji". Doprawdy nie wiemy, co ten dziwoląg ma oznaczać, ale to wiemy, że rewerend Holler i jego pomocnicy zostali niedawno skazani w Ameryce za oszustwo. Demole w Genewie prowadził specjalny oddział swojego uniwersytetu, a między swemi ofiarami miał rozmaite typy i typki żądne tytułu doktorskiego. Jeden dentysta napisał np. rozprawkę na trzech stronicach o wpływie dobrych zębów na zdrowie, i za grube pieniądze został doktorem orjentalnego uniwersytetu. — Inny, asystent muzeum, który obecnie przebywa w domu obłąkanych, został nietylko doktorem, lecz nawet profesorem antropologji.

Śledztwo przeciwko Demoli zostało jednak zastanowione, ponieważ w myśl istniejących przepisów szwajcarskich nie istniała podstawa do karnego ścigania.

Teatr i radjo

Także w Norwegji radio uważane było za największego wroga teatru i koncertów. Dyrekcja norweskiego towarzystwa radjowego urządziła następujący eksperyment. Po ukończeniu muzykalnej produkcji oświadczono przez mikrofon wszystkim odbiorcom, że koncert powtórzony zostanie w najbliższą niedzielę przez norweskich filharmoników, a każdy z odbiorców radjowych będzie mógł otrzymać poważną zniżkę na ten koncert. Rezultat był zadziwiający, albowiem sala była przepełniona. Więcej jak 100 osób przybyło, z których poważna większość wykazała się „nikami radjowemi. Ten sam eksperyment powtórzył Björn Björnson, syn wielkiego poety, który obecnie jest dyrektorem teatru narodowego w Oslo. Björnson rozesłał przez radjo pierwszy akt sztuki, która już była kilkanaście razy grana w teatrze, a równocześnie oznajmiono słuchaczom, że mogą otrzymać w kasie teatralnej zniżki, jeśli się wykażą, że są odbiorcami głównej stacji radjowej. Na przedstawieniu było potem obecnych 1200 osób, z których 970 wykazało się zniżkami radjowemi. Dyrektor zezwolił wobec tego swoim aktorom na współpracę z radjem.

Lista Nr. 49

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Henryk Kosches z Wiednia składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. W. Holländra w Łodzi, 2. Dra Zizzemanna w Łodzi, 3. Bertolda Schwarzkopfa we Wiedniu, 4. Romala Landaua w Zurychu (Szwajcarja), 5. Firmę Chaimowicz et Kreisler we Wiedniu, 6. Konsula Haasa w Zawierciu, 7. Adolfa Feiwla we Lwowie, 8. Hermana Feiwla w Rzeszowie, 10. Józefa Wienera we Wiedniu.

II. Jakób Ader składa 50 zł.

III. Dr. Alfred Merz składa 50 zł.

IV. Dr. Prof. Leon Sternbach składa 30 zł.

V. Dyr. Artur Wechsberg z Żywca składa 30 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Arnolda Kornblüha w Żywcu, 2. Dyr. Dra Landaua w Żywcu, 3. Dra Schlachete w Żywcu, 4. Dra Guttmanna w Żywcu, 5. Schragera w Żywcu, 6. Elly Fränkla w Żywcu, 9. Dyr. Jakóba Bergera w Bielsku, 10. Bruno Langfelda w Bielsku.

VI. Dawid i Leon Friesch składa 30 zł.

VII. Inż. E. Unger z Czechowic składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Bernarda Halperna w Warszawie, 2. Feliksa Tischa w Bielsku, 3. Inż. Fritza Wachtla w Bielsku, 4. Dra Osiasa Kleinfelda w Białej 5. Dra D. Feuereisena w Białej, 6. Oskara Mehnera w Dziedzicach, 7. Dra Wilhelma Machauſa w Bielsku, 8. Józefa Münzera w Bielsku, 9. D. Monscheina w Tarnowie, 11. A. Scharfa we Lwowie.

VIII. Firma Ekstein i Ska z Bochni składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Młyn p. Friedmanna w Buczkowie ad Bochnia, 2. G. Stoffa w Bochni, 3. Firmę Kempler i Hochstein w Bochni, 4. Dra J. Zuckermanna w Bochni, 5. J. Schiffa w Bochni, 6. M. Weinfelda w Bochni, 7. Seliga Wanderera w Bochni, 8. Jakóba Rossnera, 9. Firmę H. i J. Herzog, 10. Salomona Goldmanna w Bochni.

IX. Henryk Wetstein składa 25 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Natana Weissa, 2. Dra Ignacego Wetsteina, 3. Mojżesza Silberzweiga, 4. Leona Lipschütza, 5. Maurycego Knopfa, 6. Firmę Hudes i Heublum.

X. Jakób Schenirer składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Efroima Teitelbauma, 2. Salomona Teitelbauma, 3. Majera Teitelbauma, 4. Tobiasa Teitelbauma, 5. Firmę Leib Teitelbaum, 6. Leona Jahra, 7. Simona Landau, 8. Leona Piepesa, 9. Dyr. Jana Kopfa w Warszawie.

XI. Dr Feliks Laub z Katowic składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Alfreda Syropa w Katowicach, 2. Inż. Aleksandra Landaua w Katowicach, 3. Pawła Hausdorffa w Katowicach, 4. Dra Maksymiljana Eibenschütza w Katowicach.

XII. Izak Landau składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Majera Schorra, 2. Romana Reinera, 3. Z. Bossaka, 4. Sal. Weinera, 5. Firmę Schlesinger i Skę w Białej, 6. Jakóba Dienera, 7. Ferdynanda Schnekera, 8. Bernarda Buchsbauma, w Krzeszowicach.

XIII. Rudolf Wermut składa 25 zł.

XIV. Fryderyka Aderowa składa 25 zł.

XV. Adolf Spinner składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. L. Karpa we Lwowie, 2. E. Kornbluma we Lwowie, 3. Henryka Spinnera we Lwowie, 3. Firmę Plucer-Sarna w Warszawie, 4. Firmę Königstein w Warszawie, 5. I. Szpiro w Warszawie, 6. Cb. Teitelbauma, Fingerhuta w Badenbach.

XVI. Inż. Karol Eisler składa 20 zł.

XVII. Dr. Józef Friedenberg składa 10 zł.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Zwycięstwo Hindenburga -- klęską niemieckiej demokracji

Kraków, dnia 25 stycznia.

(K) Włoska prasa faszystowska przywitała bardzo życzliwie interwencję Hindenburga w sprawie przesilenia rządowego w Niemczech, uważając krok Hindenburga za pierwszy etap niemieckiego faszyzmu. Natomiast prasa francuska i to prawie bez różnicy zapatrywań politycznych z wielkim niepokojem ocenia sytuację w Niemczech, widząc w interwencji Hindenburga pierwszy krok do restauracji monarchji i Hohenzollernów w Niemczech.

Przytoczyliśmy dwie odmienne orjentacje polityczne, by zilustrować znaczenie polityczne i to nietylko dla Niemiec, lecz dla Europy uformowania się rządu prawicowego w Niemczech. Rząd prawicowy w Niemczech powstaje. Centrum, które dotychczas wypowiadało się przeciwko współpracy z niemieckimi nacjonalistami, których przywódca hr. Westarp przed dwoma tygodniami miał odwagę w Berlinie publicznie oświadczyć, że jego stronnictwo jako monarchistyczne dążyć będzie do wskrzeszenia monarchji w Niemczech, uległo presji i wyciąga obecnie rękę na znak zgody. Trzeba przytem zauważyć, że centrum chociaż na zewnątrz występuje jednolicie i umie salwować jedność partji, jednakowoż wewnątrz nie jest skonsolidowane. Prawe skrzydło centrum walczy o hegemonję z republikańską centrową lewicą, na czele której stoi były kanclerz dr. Wirth. By zmaskować odwrót i nie zrazić sobie licznych mas wyborczych, rekrutujących się z kół drobnomieszczaństwa i robotników wydelegowano tegoż dra Wirtha do ułożenia platformy, na której centrum zejść się może z nacjonalistami. Platforma ta jest w zasadzie szczerze republikańska i wierna konstytucji Weimarskiej. Czy jednakowoż w praktyce piękne hasła sformułowane przez Wirtha będą zrealizowane — w tem mieści się obecnie główny problem wewnętrznej polityki niemieckiej.

„Frankfurter Zeitung“ stary organ niemieckiej demokracji przypuszcza, że w centrum nastąpił podział ról a mianowicie zezwala się lewicowemu odłamowi deklamować z patetyczną emfazą o wierności dla republiki, atoli z drugiej strony pozostawia się prawicowemu odłamowi zupełnie swobodną rękę do praktycznego działania. Nacjonaliści, oceniając wewnętrzną słabość centrum nie wiele sobie robią z deklaracji, którą centrum ogłosiło, jako swoją platformę. Uważają ją za pewnego rodzaju program polityczny, za nieobowiązujące platoniczne wyznanie miłości i dlatego nie uważają wcale za stosowne wystąpić z jakiemś wiążącem oświadczeniem ze swej strony. Od tego właśnie, czy centrum będzie żądało stanowczych i jasnych odpowiedzi od swoich nowych sojuszników, których narzucił im Hindenburg, czy też zadowoli swoje sumienie wyłącznie tylko tą deklaracją, zależeć będzie charakter przyszłego rządu.

Z innego punktu widzenia ocenić należy wystąpienie Hindenburga. Drugi raz głowa republiki niemieckiej występuje z rezerwy i czynnie wpływa na tok polityki niemieckiej. Gdy roku ubiegłego mieli wyborcy niemieccy rozstrzygnąć kwestję odszkodowań dla byłych panujących, gdy szale zwycięstwa zaczęły się przechylać na stronę lewicy, domagającej się wywłaszczenia bez odszkodowania, wystąpił wówczas na arenę Hindenburg ze swym słynnym listem do swego osobistego przyjaciela von Loebella, który to list zawierał gorący apel do ludności i przyczynił się do uratowania nietylko moralnej, lecz i materjalnej strony niemieckiej idei monarchistycznej. Wprawdzie usiłowano nadać temu listowi charakter prywatny, lecz Hindenburg wcale nie protestował przeciwko temu, że nacjonaliści niemieccy w swej agitacji powoływali się na wielki autorytet Hindenburga i dzięki temu uratowali mocno zagrożoną pozycję Hohenzollernów et cons. Teraz Hindenburg drugi raz wystąpił, jako zwolennik orjentacji prawicowej i przyczynił się do tego, że nacjonaliści niemieccy do spółki z centrum obejmują rządy. Napozór Hindenburgowi chodzi o uratowanie rzekomo zagrożonej Reichswehry, lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że staremu żołnierzowi podsunięto tylko to niebezpieczeństwo, a w rzeczywistości inne cele przyświecają całej tej kampanji. Warto przy tej sposobności znowu zwrócić uwagę na samobójstwo majora Reichswehry Wiedemanna, który z polecenia ministerstwa Reichswehry zakupywał większe ilości broni i przez oszukańcze manipulacje naraził skarb państwa na miljonowe straty. Manipulacje te były możliwe dlatego, że ministerstwo Reichswehry nie posiada żadnej ewidencji zapasów broni, oraz też dokładnie nie jest poinformowane, gdzie i jak się te broń przechowuje. Incydent na pozór drobny a jednak bardzo c h a r a k t e r y s t y c z n y dla stosunków niemieckich. Reichswehra jest faktycznie państwem w państwie i rządzi się wedle własnego widzimisię, nie uznawając żadnej nad sobą kontroli. Żądania lewicy, a głównie socjalnej demokracji, by raz wreszcie tym skandalom z niemiecką Reichswehrą koniec położyć, wyolbrzymiono, uczyniono z nich straszak, a następnie tą maczugą rzekomego niebezpieczeństwa powalono niemiecką demokrację?

Czy na długo?

Na horyzoncie politycznym

Podsekretarjat stanu dla spraw mniejszości nar.

Pułkownik W. Sławek kandydatem na to stanowisko.

W sobotę objął urzędowanie jako urzędnik do specjalnych poruczeń w Prezydjum Rady ministrów pułkownik sztabu generalnego w rezerwie Walery Sławek; pułk. Sławkowi przydzielono jako specjalny dział sprawy dotyczące mniejszości narodowych a specjalnie kresów wschodnich.

W związku z tem dowiaduje się „Kurjer Poranny“: „W najbliższym czasie zostanie utworzony podsekretarjat stanu dla spraw mniejszościowych przy Prezydjum Rady ministrów; pomysł ten nie jest nowy, był on aktualny już od początku rządów pomajowych, obecnie jednak dopiero ma być zrealizowany. Pułkownik Sławek, wybitny znawca spraw białoruskich, a szczególnie ukraińskich, objął już wczoraj urzędowanie i zapewne przygotuje cały materjał potrzebny do utworzenia podsekretarjatu, tak koniecznego dla tych spraw. Nominacja pułk. Sławka na stanowisko podsekretarza stanu, jest, według naszych informacyj, pewna“.

Pułk. sztabu gener. Walery Sławek, był w czasie wojny szefem oddziału II armji a następnie frontu gen. Szeptyckiego, potem 6 armji gen. Iwaszkiewicza. Jako jeden z delegatów polskiego rządu prowadził również pertraktacje z Petlurą i rządem ukraińskim.

Churchil jako apostoł faszyzmu

Jak donieśliśmy już, bawił we Włoszech angielski minister skarbu Churchil, by omówić z Mussolinim cały szereg spraw natury finansowo-ekonomicznej. W rzeczywistości omawiano niezmiernie ważne sprawy natury politycznej, gdyż Churchil zastępował niejako swego kolegę Chamberlaina. Niedawno Churchil przyjął włoskich i zagranicznych dziennikarzy i wystąpił wobec nich, jako obrońca faszyzmu. Churchil nazwał faszyzm pogotowiem wojskowem, przeciw bolszewizmowi. „Gdybym był Włochem, byłbym od samego początku faszystą“ — oświadczył Churchill, — atoli w Anglji faszyzm jest nie do pomyślenia, chociaż i Anglji zagraża widmo bolszewizmu. Największą zasługą faszyzmu jest zdaniem Churchilla okoliczność, że faszyzm niejako skoncentrował wszystkie zachowawcze siły Europy przeciw zaborczym instynktom leninizmu. Ostrożny Anglik, który na włoskiej ziemi tak chwalił faszyzm, ale rękoma i nogami bronił się przeciwko zastosowaniu faszyzmu, jako środka leczniczego przeciwko angielskiemu komunizmowi, pominął zupełnie zasadniczą sprawę, czy faszyzm jest jedynym, a względnie czy jest odpowiednim środkiem zwalczania niebezpieczeństwa komunistycznego.

Więcej jednak inetresujące są wywody tyczące się angielskiej polityki. Zdaniem angielskiego męża stanu, celem angielskiej polityki jest stworzenie czwórprzymierza, składającego się z Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. Należy wyrównać sprzeczności interesów i przeciwieństwa między tymi państwami, by uratować i utrzymać europejską kulturę.

Swe przemówienie Churchill zakończył ukłonem pod adresem Ameryki, która napewno sympatycznie przywitać musi erę pojednania się wielkich narodów europejskich.

Ze sceny i estrady

„PEREC, WYSPIAŃSKI A LEIWIK“

Odczyt red. Dra M. Kanfera na powyższy temat odbędzie się dziś we wtorek 25 bm. o godz. 7'30 wiecz. w sali 66 Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prelegent poruszy w odczycie problem oryginalności literatury żydowskiej, drogę do misterjum żydowskiego dramatu, tragizm żydostwa w przeciwstawieniu do koncepcji chrześcijaństwa oraz przyczyny, dla których jedynie Wyspiański z literatury polskiej wpłynął na żydowską twórczość.

Odczyt powyższy, udaremniony przez polską młodzież, wzbudził powszechne zainteresowanie.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś, we wtorek 25 bm. powtórzenie „Hinkemana“ głośnej tragedji E. Tollera, która budzi ciągle duże zainteresowanie, czego dowodem szczelnie zapełniona widownia na ostatniem niedzielnem przedstawieniu. Na dziś ważne są zniżki. Jutro we środę „Sędziowie“ i „Daniel“ Stanisława Wyspiańskiego pod reżyserją p. A. Piekarskiego. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na „Stowarzyszenie Starców“ (Asifat Zkejnym) w Krakowie ul. Krakowska, gdzie wcześniej nabyć można bilety wstępu. W przygotowaniu znakomita sztuka G. Kaisera pt. „Od poranka do północy“, która obecnie odnosi sukcesy na największych scenach europejskich. Próby pod kierownictwem p. Jonasa Turkowa w toku. W sztuce tej weźmie udział cały zespół artystyczny.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek po raz 3-ci „Uśmiech losu“ Włodzimierza Peryńskiego, satyryczny obraz współczesnego życia wielkomiejskiego. „Uśmiech losu“ powtórzony będzie w bieżącym tygodniu jeszcze raz tylko we czwartek. Na jutrzejszem przedstawieniu we środę „To, co najważniejsze“ Jewreinowa w obsadzie premjerowej. Rolę studenta wykona p. Chodecki. W przygotowaniu pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego „Wiedza radosna“ A. Fraccarolie-go.

— **JERZY LALEWICZ,** jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, ulubiony artysta i pedagog naszego miasta, którego pojawienie się na estradzie koncertowej jest zawsze witane entuzjastycznie, przybył po szeregu lat z Ameryki do Polski na krótki pobyt i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek, 27 bm. w Starym Teatrze.

— **SŁYNNY CHÓR UKRAIŃSKI,** który w zeszłym sezonie wystąpił w Krakowie z szeregiem koncertów przy wypełnionej po brzegi sali i wywołał swojemi produkcjami ogólny zachwyt, koncertować będzie w tym sezonie tylko dwa razy, a to w piątek, 28 bm. i w sobotę, 29 bm. w Starym Teatrze. Ceny na powyższe koncerta są popularne (od zł 1—4).

— **PADEREWSKI- PICCAVER- SZALJAPIN- KREISLER- GILLI- PABLO CASALS,** oto sześć „gwiazd“ pierwszej wielkości, artyści, którzy za występy swoje otrzymują honorarja zawrotnej wysokości, reprezentujące dla nas fantastyczną cyfrę kilku tysięcy dolarów. Jedna z tych gwiazd, Alfred Piccaver, najsłynniejszy tenor współczesny, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 30 bm. w Starym Teatrze, dzięki usilnym zabiegom „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański“, w przejeździe z Bukaresztu przez Polskę. Ceny biletów na koncert Piccavera są pomimo olbrzymiego honorarjum, przystępne.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Wtorek: „Hinkeman“.
Środa: „Sędziowie“ i „Daniel“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Uśmiech losu“.
Środa: „To, co najważniejsze“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“
Codziennie: „Księżna cyrkówka“.

Przegląd gospodarczy

Dodatek 10 proc. do podatków będzie pobierany do końca r. 1927

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 10 grudnia 1926 roku w sprawie pobierania w r. 1927 nadzwyczajnego 10 proc. dodatku do podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jakoteż do wpłaconych, względnie przymusowo ściąganych zaległości wyżej wymienionych danin, dodatek ten będzie pobierany do 31 grudnia 1927 r.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór i zarachowanie nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich były dokonywane i nadal aż do końca 1927 roku.

Odbędzie się to na zasadzie okólnika ministerstwa Skarbu z dnia 8 lipca 1926 roku, który szczegółowo unormował obliczanie dodatku od podatków bezpośrednich, z wyjątkiem podatku dochodowego (dział II Ustawy), podatku majątkowego i podatku od lokali i placów niezabudowanych, opłat stemplowych bez podatku emisyjnego.

Losy projektu rozporządzenia o standaryzacji eksportu jaj

Już od dłuższego czasu nic nie słychać o losie dawno opracowanego projektu rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o standaryzacji eksportu jaj. Jak się okazuje projekt ten już od 6 tygodni znajduje się w wydziale prezydjalnym Ministerstwa Rolnictwa, podobno w oczekiwaniu aprobaty p. ministra. Projekt ten musi być jeszcze uzgodniony z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, poczem ma być ogłoszony w tygodniku urzędowym „Przemysł i Handel", dając podstawę zainteresowanym sferom gospodarczym do wypowiedzenia się w tej sprawie.

—oOo—

FORMALNOŚCI PRZY REGLAMENTACJI PRZYWOZU. Wydział Handlu Zagran. Min. Przem. i Handlu przystępuje obecnie do sprawdzenia, czy otrzymane przez Centralną Komisję Przywozową podania i załączniki odpowiadają wymaganiom formalnym, specjalnie, czy uiszczona została należna opłata stemplowa.

Wobec tego konieczne jest ścisłe przestrzeganie, by nadsyłane obecnie podania były należycie o-

stemplowane; stempel od podania (zarówno pierwszego, jak i o prolongatę, zmianę itp.) wynosi 3 zł. i od każdego arkusza załącznika 50 gr

Konieczne też jest notowanie na podaniach numeru i kategorji świadectwa przemysłowego, czego niektórzy importerzy nie przestrzegają. Podania nie odpowiadające wymaganiom powyższym zwracane będą petentom, względnie organizacjom do uzupełnienia.

STANDARD OIL COMPANY W POLSCE. Prager Börsen Kurier donosi, że świeżo został zawarty układ między Standard Oil Company a Vacuum Oil Company, mocą którego Standard Oil Company zobowiązuje się zaniechać sprzedaży nafty i benzyny w Czechosłowacji, Austrji i na Węgrzech i oddać wszystkie urządzenia w ręce Vacuum Oil Company. Wzamian za to, Vacuum Oil Company odstępuje tranzakcje na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie Standard Oil Company obejmuje wszystkie inwestycje Vacuum. To ostatnie towarzystwo zatrzyma swoje rafinerje w Polsce.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA I BAWEŁNA. Na rynku przędzy bawełnianej nastrój mocniejszy, ceny nieco się podniosły. Notują za 1 kg. Nr. 24 — 63 centy ang., Nr. 32 do 72 centów ang. W dziale manufaktury bawełnianej w Łodzi nastąpiło dość znaczne polepszenie. Zarówno ze stolicy, jakoteż od klijenteli łódzkiej i prowincjonalnej napłynęły liczne zamówienia. Ceny kształtowały się wobec mocniejszej tendencji dla bawełny, zwyżkowo. Największem powodzeniem cieszyły się materjały coroczne, szczególnie białe. Poszukiwano towarów bieliźnianych i płótna ludowego. Pozatem zaczęły również napływać zamówienia na materjały letnie, bluzkowe, koszulowe itp. Warunki sprzedaży prawie się nie zmieniły. Klijenci płacą 30 do 40 proc. gotówką, resztę wekslami z terminem od 2 do 8 miesięcy.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

PRZED ROZPOCZĘCIEM PRAC RUTTENBERGA. Rząd palestyński wydał obwieszczenie o wywłaszczeniu gruntów, które są niezbędne dla urzeczywistnienia koncesji Ruttenberga. Mają być wywłaszczone grunta, na których mają powstać stacje elektryczne nad Jarmakiem i w Dolinie Izraela oraz grunta, na których mają być zbudowane domy dla robotników, składy itd.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH W PALESTYNIE. Konflikt w sprawie pewnych punktów ordynacji wyborczej do rad miejskich w Palestynie nie został jeszcze rozstrzygnięty. Narazie rząd palestyński wydał komisjom wyborczym instrukcje, aby wciągały na listę wyborców tych mieszkańców, którzy złożyli już podania o uzyskanie obywatelstwa i otrzymali tymczasowe zaświadczenia.

O WSPÓLNĄ PETYCJĘ ARABSKO-ŻYDOWSKĄ DO LIGI NARODÓW. Dziennik arabski „Mereat esz Szerk" omawia w artykule wstępnym sprawę urzędników w Palestynie. Dziennik stwierdza, iż najlepsze i najważniejsze stanowiska są obsadzone przez urzędników angielskich. Dziennik nawołuje zarówno Arabów i Żydów, aby zgromadzili materjały w tej sprawie i zwrócili się z petycją do Ligi Narodów.

Doniosłe porozumienie między sjonistami a niesjonistami w Ameryce

Szczegóły utworzenia Jewish Agency.

List Weizmanna i Marshalla. — „Przeciwieństwa winny pójść w niepamięć, należy się zjednoczyć dla przyszłej pracy. — Bezpartyjna Komisja ekspertów. Plan pracy komisji. — Sjoniści amerykańscy o układzie.

New Jork. ŻAT. W uzupełnieniu naszych telegraficznych wiadomości podajemy dokładniejszy przebieg zgromadzenia inauguracyjnego kampanji palestyńskiej w Stanach Zjednoczonych, mające na celu zebranie w ciągu 1927 roku 7 i pół miljona dolarów na rzecz odbudowy Palestyny. Uroczyste otwarcie kampanji nastąpiło na wielkiem zgromadzeniu ludowem pod przewodnictwem sędziego Rozalskiego. Prez. światowej Organ. Sjonist. Dr Ch. Weizmann oraz wice-prezydent Kongresu żydowsko-amerykańskiego i prezydent Komitetu żydowsko-amerykańskiego p. Louis Marshall wygłosił doniosłe przemówienie.

Witany entuzjastycznie dr Weizamn oświadczył,

że doszło do porozumienia pomiędzy sjonistami a nie-sjonistami w St. Zjednoczonych.

Dr. Weizman odczytał listy, które wymienił z Louis Marshallem. W swoim liście do Marshalla pisał Weizman, że mocno ubolewa, iż z powodu różnych nieporozumień powstały przeciwieństwa, wskutek których cierpi zarówno sprawa sjonistyczna jak i interesy innych ugrupowań. Należy zorganizować współpracę sjonistów z niesjonistami, którzy nie wysuwają sprawy palestyńskiej na pierwszy plan. Weizman pochlebnie ocenił działalność Jointu w Palestynie i wspomniał o rokowaniach które prowadził w Paryżu z kierownikiem kampanji Jointu p. Dawidem Brownem. W toku tych rokowań stwierdzono, że należy dążyć do porozumienia, aby przez odrębną propagandę w dwóch kierunkach nie wyrządzić szkody zarówno odbudowie Palestyny jak i kolonizacji w Rosji sowieckiej.

Następnie zabrał głos Louis Marshall, który oświadczył, że również on pragnie porozumienia. Przeciwieństwa winny pójść w niepamięć, należy się zjednoczyć dla przyszłej pracy.

Po tem przemówieniu dr Weizman przy ogólnem napięciu odczytał

tekst układu w sprawie rozszerzenia Jewish Agency

Umowę podpisali dr Weizman oraz Louis Marshall. Zgodnie z układem ma być utworzona bezpartyjna komisja ekspertów, która ma wkrótce wyruszyć do Palestyny i tam ma dokładnie zbadać wszystkie materjały oraz opracować sprawozdanie, w jakich warunkach może się należycie rozwijać dzieło odbudowy Palestyny. Komisja ta winna również opracować projekt takiego systemu pracy, któryby najbardziej odpowiada realnym potrzebom Palestyny. Komisja winna również opracować dokładny plan finansowy oraz zbadać kwestje budżetowe.

Pozatem komisja zbada możliwości rozszerzenia działalności kolonizacyjnej również na kraje sąsiednie oraz możliwości uzyskania nowych gruntów rolnych w samej Palestynie. Szczególnie ma być zbadany problem immigracyjny w związku z kolonizacją oraz z perspektywami rozwoju Palestyny. Po przedłożeniu przez komisję ekspertów jej sprawozdania nastąpi utworzenie nowej Jewish Agency.

Jak twierdzą, do komisji ekspertów mają być zaproszone wybitne osobistości, które brały również udział w londyńskiej konferencji, poświęconej gospodarczym zagadnieniom Palestyny.

Przemawiali jeszcze prezydent organizacji sjonistycznej w St. Zjednoczonych Louis Lipsky oraz dr. Stephen Wise, którzy witali nową erę harmonijnej współpracy przy odbudowie Palestyny. W pierwszym dniu kampanji palestyńskiej zebrano 500.000 dolarów.

Jak się ŻAT-na dowiaduje, zanim układ, podpisany przez dra Weizmanna oraz Louis Marshalla, został ogłoszony, był on omawiany przez Komitet kampanji propalestyńskiej w Stanach Zjednoczonych.

Ostateczny tekst układu wywołał pewne zastrzeżenia ze strony kilku członków komitetu, którzy uważali, że zarówno korespondencja, jak i układ zawierają w pewnym stopniu potępienie polityki niektórych sjonistów amerykańskich w stosunku do kolonizacji Żydów w Rosji sowieckiej. Ostatecznie tekst układu został zatwierdzony. P. Louis Lipsky oraz dr. Stephen Wise gratulowali egzekutywie pomyślnego wyniku rokowań, które doprowadziły do porozumienia między Organizacją sjonistyczną, a Joint Distribution Committee.

Kto będzie prezesem Komisji Jewish Agency?

Podobno prezesem komisji ekspertów, która w myśl umowy Weizmanna i Marshalla ma wyjechać do Palestyny, celem opracowania nowego planu pracy palestyńskiej ma być Felix Warburg.

Dział sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Dookoła Ligi

„POLSKA LIGA PIŁKI NOŻNEJ" oto nazwa, wybrana przez 13 czołowych klubów, które uchwaliły założenie Ligi.

DEKLARACJA WYKLUCZONYCH Z WALNEGO ZGROMADZENIA LZOPNu 3 klubów czołowych Lwowa (Pogoń, Hasmonea, Czarni) opiewała następująco: „Niżej podpisane kluby, postawione przed faktem niemożności dalszego obradowania na walnem zebraniu LZOPNu, nie mogąc wobec powyższego brać odpowiedzialności za przyszłe losy Związku, wycofują swych kandydatów na stanowiska w magistraturach LZOPNu". Mimo to wybrany na prezesa Zarządu prof. Dręgiewicz, członek Pogoni, który z początku mandatu przyjąć nie chciał, po namowach wreszcie go przyjął. Zatem nie wszystkie mosty są spalone.

CRACOVIA OGŁOSIŁA DESINTERRESEMENT W SPRAWIE LIGI, gdyż nie chce być „akuszerką tego płodu niepewnego" (słowa prezesa Dra Cetnarowskiego), jest jednak w gruncie rzeczy przeciwnikiem Ligi. Gdyby nie stanowisko Cracovii Liga niewątpliwie już powstałaby.

ZARZĄD TORUŃSKIEGO OKRĘGU wypowiedział się za wprowadzeniem Ligi.

WIĘKSZOŚĆ KLUBÓW WARSZAWSKIEGO OKRĘGU jest za Ligą.

WARSZ. ZOPN. postawi na walnem zebraniu PZPNu wniosek na przeniesienie siedziby PZPNu do Warszawy.

WALNE ZGROM. WARSZ. ZW. OKR. PN. miało również przebieg sensacyjny. Wniosek na udzielenie votum nieufności ust. zarządowi nie uzyskał większości. Po wyborach prezydjum nowego zarządu solidarność między zblokowanymi klubami się rozbiła, kluby ligowe wycofały swych kandydatów, unieważniono przeprowadzone wybory, i odroczono dalszy ciąg zebrania na 10 lutego.

INŻ. ROSENSTOCK wystąpił znowu z nowym „swoim" projektem reformy rozgrywek mistrzowskich. Pech chce, że projekt ten, prawieże dosłowny, od kilku tygodni wentyluje na posiedzeniach Komisja PZPNu i Wydz. GD., a wniesiony przez Dr. Cetnarowskiego. Że jednak „inicjator" Ligi tak szybko się wycofał i propaguje obecnie projekt zupełnie antyligowy.

PROJEKT ELIMINACJI I. KLASY PAŃSTWOWEJ W ŁONIE PZPNu i rozwiązania temsamem problemu Ligi, oraz konieczności zmiany dotychczasowego systemu gier, ma coraz większe szanse urzeczywistnienia. Zasadniczo wszyscy prawie na niego się godzą, załatwia on bowiem tak sanację systemu mistrzostwa jak i częściowo postulaty Ligi, bez secessji, rewolucji i państwa w państwie. Wytaczane przeciw temu projektowi argumenty są raczej oportunistyczne i taktyczne.

DLACZEGO WŁAŚCIWIE KLASA B I C jest przeciw Lidze, czy też I. klasie, tego naprawdę nie można zrozumieć. Obie te klasy nie są w tej sprawie bezpośrednio zupełnie interesowane. Tylko agitacja klubów A-klasowych, które nie wchodzą do Ligi, spowodowała negatywne ich stanowisko. A przecież winny one rozumieć, że właśnie Liga, czy I. klasa, odrazu z szeregu klubów B i C klasowych zrodzi nowe A i B klasowe kluby, które dotąd, przy status quo, nigdy nie miały i nie miałyby żadnych szans wejścia w tej mierze do wyższej klasy. Gdzież więc interes i stanowisko? Na wszelki wypadek jednak ich sytuacja nie zmienia się pod żadnym względem z utworzeniem I. klasy, czy też jej nieutworzeniem. Dlaczegóż zatem przyłączają się bez głębszego namysłu do rzędu A klasowych wbrew swemu istotnemu interesowi, nie mówiąc już o tem, że wszak więcej mają do zawdzięczenia czołowym klubom, ich pomocy i pracy.

KOMISJA PZPNu I WGD będzie za kilka dni gotowa z projektem reformy mistrzostwa. Sprawa pójdzie następnie do Zarządu PZPNu, który zwoła jeszcze konferencję Komisji i 3 reprezentantów Ligi (prawdopodobnie Kuchara, Dębińskiego i Mielecha) dla ostatecznego wypośrodkowania projektu.

List z Tarnowa

Witając ze szczerą radością zaprowadzenie na łamach „Nowego Dziennika" działu sportowego pod wytrawnem kierownictwem jednego z najwybitniejszych publicystów sportowych, chętnie czynię zadość apelowi zasilania „Działu Sportowego" perjodycznemi korespondencjami o stosunkach sportowych naszego miasta.

Silny rozrost wszerz wśród tarnowskich klubów sportowych spowodował, że wzmogła się w znacznym stopniu konkurencja i rywalizacja klubowa, a co za tem idzie niesnaski i waśnie między klubami. Niestety towarzystwa żydowskie, miast dążyć wspólnemi siłami do stworzenia jednolitej platformy, izolowały się wzajemnie, a nawet zwalczały. A właśnie w Tarnowie, gdzie na 8 klubów sportowych jest 6 żydowskich, wspólna akcja niewątpliwie wydałaby jaknajlepsze owoce w przyszłości i przyczyniłaby się do szybkiego rozwoju.

Powinien to był zrozumieć najstarszy klub żydowski „Samson", który położył w ciągu kilkunastu lat nielada zasługi około ugruntowania i umocnienia podwalin sportu żydowskiego w Tarnowie. Atoli rozsądne elementy zostały z biegiem czasu z tego klubu systematycznie wyeliminowane, a ci, którzy objęli ich spuściznę, jednym zamachem zniszczyli owoc długoletniej pracy. Miast dalej pielęgnować rozwijające się piękne sekcje, przerzucili cały ciężar na najsłabszą, footballową, która przynosiła im tylko klęski i deficyty, a nadto rozwinęła szkodliwą działalność w stosunku do innych klubów.

Głównie przyczyniło się do tego stanu rzeczy sprowadzenie znanego niechlubnie p. A. z Krakowa (Jutrzenka) jako trenera. Zjawienie się tej osoby, na bruku tarnowskim zaznaczyło się siecią intryg, knowań podziemnych i doszło do jawnego rozłamu między „Samsonem", a pozostałymi klubami żydowskimi. Nareszcie i K. Z. O P. N. musiał zwrócić uwagę na tę aferę, a wdrożone dochodzenia ujawniły skandaliczne nadużycia. Mocą wyroku W. G i D. został Tarnów uwolniony od tego szkodnika sportowego, ale też i „Samson" odetchnął z ulgą, starając się zaprowadzić jakiś ład i porządek w nadwątlone szeregi klubu. Zbyt silnego jednak wstrząśnienia dokonała „pożyteczna" działalność krakowskiego „trenera-amatora", aby wszystko się dało naprawić i jeszcze do dziś dnia nie jest rozstrzygniętem, czy Samson nie przypłaci nieopatrznych stosunków z p. A. utratą klasy B.

Ostatnio daje się wszelako zauważyć pewna zmiana na lepsze w stosunkach ogólnych, przedewszystkiem dzięki temu, że dwaj najwięksi wichrzyciele tutejszego świata sportowego (wyż wspomniany p. A. i jego sumienny doradca p. M. z Jutrzenki) opuścili nasze miasto. Jest zatem nadzieja, że i reszta antagonizmu zostanie z czasem zlikwidowaną, o ile oczywiście kluby same dołożą w tym kierunku jakieś starania.

J. S.

Rozmaitości sportowe

CHARLTON, fenomenalny pływak Australji, popisał się. Pobił on w Sydney rekord światowy Arne Borga (Szwecja) na pół mili ang. w czasie 10,32 min.

PONAD 200,000 CZŁONKÓW liczy po 37 latach istnienia Francuski Touring-Club. Włochy posiadają ponad 300,000 zorganizowanych turystów. Mała Belgja ma również przeszło 200,000 członków turystycznych organizacji. Turystyka zagranicą jest sportem masowym i popularnym. A u nas?

URZĄDZANIE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNEGO EUROPY co 2 lata proponuje Trossbach, mistrz Niemiec w biegu przez płotki.

GIRARDENGO (WŁOCHY) jest jednym z najlepszych długodystansowców torowych świata.

LINART I GRASSIN przodują obecnie w jeździe na kole za prowadzeniem motoru.

MICHARD (FRANCJA) jest najlepszym sprinterem kolarskim.

HOLLAENDER, były gracz krak. Makkabi, następnie Jutrzenki, walczy stale w barwach Makkabi w Antwerpji.

DANJA—CZECHOSŁOWACJA, mecz tennisowy międzypaństwowy, zakończył się zwycięstwem Danji 3:2. Wspaniałe rakiety czeskie, Koželuch i Gottlieb, pokonane zostały w w singlach. Zwycięstwo w grze podwójnej nie mogło nadrobić utraconych punktów. Mecz odbył się w Kopenhadze w krytej hali na kortach z drewnianych posadzek.

SPARTA PRASKA przeprowadza doniosłą reformę swego klubu. Sekcja fotbalowa ma być oddzielną jednostką, choć w łonie klubu, a nawet nazwa jej ma się zmienić pono na „Bohemians".

FIFA (Federation Internationale de Football Association), naczelna magistratura piłkarska świata, wysłała do wszystkich państwowych związków ankietę w sprawie mistrzostwa Europy, które sama pragnie zorganizować. Odpowiedź Francji brzmi za wnioskiem, ale bez podziału na zawodowców i amatorów i bez przymusu uczestniczenia w mistrzostwie. Jak wiadomo, dyktator [illegible] Hugo Meisl, projektował już i przygotowywał nawet mistrzostwa środkowej Europy, względnie państw naddunajskich, Austrji, Czechosłowacji i Węgier. Później rozszerzono nawet krąg i Niemcy, Polska, Szwajcarja, Włochy, również zaliczano do tego mistrzostwa. Po VIII Olimpjadzie w Paryżu, gdy zły system olimpijski pucharowy wyeliminował odrazu Czechosłowację, Węgry, Hiszpanję, a więc kandydatów na mistrza świata, powstały projekty podzielenia Europy i Ameryki na okręgi, wzgl. sekcje, których mistrze walczyliby na Olimpjadzie.

MÓWIĄ POWSZECHNIE, iż brutalna gra w czasie meczów fotbal. jest wynikiem nerwowej gry mistrzowskiej. Utrzymanie w karbach drużyny zależy jednakowoż wyłącznie od sędziego. Są sędziowie tak nieudolni, że każdy mecz zepsują i cugle wypadają im z rąk. Są natomiast energiczni sędziowie. Niektórzy wykluczają za szybko i za często, nie pomnąc, że grozi to automatyczną wprost dyskwalifikacją graczy. Dobry i silny sędzia umie sobie odrazu sposobem sędziowania wyrobić autorytet i posłuch. Bezpartyjny sędzia ma zawsze ułatwioną pracę, gracze bowiem odrazu wyczuwają, że sędzia jest surowy, ale sprawiedliwy. Iluż jednak mamy sędziów dobrych i sprawiedliwych? I to jest przyczyną brutalnych gier mistrzowskich i towarzyskich.

POD TERROREM PUBLICZNOŚCI 12000-NEJ musiał pewien sędzia niemiecki na meczu w Monachjum kontynuować grę, przerwaną przez niego już w 2 min. z powodu niezdatności terenu. Pressja się jednak na nic nie zdała. Po 8 min. gry musiano przecież mecz przerwać, a zrewoltowanej publice zwrócić pieniądze.

WEISSMUELLER, rekordzista światowy w pływaniu, znowu odezwał się. Pobił on rekord światowy na 100 y. stylem dowolnym w czasie 49,8 sek. (przedtem 52 s.).

TILDEN, król tennisu, pokonany 2-krotnie przez mistrzów francuskich, Lacostea i Borotrę, dąży do odzyskania tytułu mistrza Ameryki i świata, znajduje się obecnie w doskonałej formie i dopiero po zmierzeniu się ze swymi zwycięzcami będzie rozpatrywał ofertę managera tennisowego Pylea co do stałego zaangażowania się zawodowego. Rzecz jasna, Tilden zwycięzca stawiać będzie zupełnie inne warunki.

ZDEMASKOWANIE SOBOWTÓRCZEJ PARY BOKSERSKIEJ, bliźniaczych braci Rizzo, walczących 4-ma pięściami jako jeden zawodnik, nastąpiło niedawno w Ameryce. Rizza stałego zwycięzcę otaczano entuzjazmem. Dopiero wykrycie mistyfikacji pozwoliło zrozumieć podstawę sukcesów. Aresztowanie nastąpiło, gdy dwaj pomysłowi bokserzy święcili swe zwycięstwo viribus unitis w barze.

ZAGRANICĄ ZDARZA SIĘ niejednokrotnie, iż policja interwenjuje bezpośrednio na boisku podczas meczu fotbalowego, gdy zachodzi wypadek kontuzji. We Wiedniu spisywano już protokuły z graczami i prokuratorja wytaczała skargi o uszkodzenie cielesne. Ostatnio w Holandji pewien żandarm interweniował za foul gracza, przed wykonaniem rzutu wolnego.

HOFF, mistrz świata w skoku o tyczce, wygrał swój proces z Ameryk. Federacją Lek. Atl., która uznała go za profesjonała, otrzymał tytułem zwrotu kosztów podczas swych występów 900 dol. i ma prawo nadal nosić tytuł amatora. Norwegja, wobec IX Olimpjady, ma z powodu powrotu Hoffa do ojczyzny i jego „amatorstwa", prawdziwy

powód do radości. Stanowisko jej na Olimpjadzie zostało niezwykle wzmocnione.

EKSPEDYCJA POLSKA PIŁKARSKA DO AMERYKI ma jednak nastąpić i to jeszcze „w bieżącym roku. Życzy sobie tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ze względów propagandowych i wywiera nacisk w tym kierunku na kierownictwo PZPNu. Poprzednio odrzucił PZPN propozycje prywatną amerykańskiego managera, opartą wyłącznie na podstawie finansowej i uzależnionej warunkami, niemożliwymi do przyjęcia. Obecnie imprezą tą zająć się ma Związek Amerykański i Min. Spraw Zagr. Tournee trwałoby około 2 miesiące, odbyć się ma gdzieś w lipcu i sierpniu br. Przewidziane są mecze z teamami miastowymi (4) i reprezentacją amatorską Ameryki Półn. Naturalnie sprawa nie jest jeszcze pewną, ani aktualną. Trudno będzie zestawić taki team polski na 8 tygodni do Ameryki. A potem, któż nam zaręczy, ile naszych gwiazd tam zniknie, skuszone trzosem dolarowym tamtejszych managerów.

GERBICH, znany bokser katowicki, obecnie aktywny w Łodzi, ogłosił się zawodowcem. Ponadto Pol. Zw. Boks. uznał kilku bokserów za zawodowców.

WSZYSTKICH PROFESJONALÓW BOKSERÓW zdyskwalifikował Pol. Zw. Boks. i odebrał im prawa amatorstwa.

Ostatnie wyniki

BOKS.

ZAWODY BOKSERSKIE CRACOVII W SAGATELI. Waga piórkowa: Kowolik (Śląsk) zwycięża Dziewońskiego (Crac.), waga lekka: Czernichowski (Crac.) pokonuje Wieczorka (Katowice) lepszego, ale zdyskwalifikowanego. Waga średnia: Maier (YMCA) bije Moskala (Crac.) Skowronek Katowice, Kaprala (Crac.) Clou zawodów Stibbe (Crac.), mistrz z r. 1925 zwycięża k. o. Gruszkę (Katowice) mistrza Śląska 1926.

FOTBALL.

MECZE FOTBALLOWE NA ŚLĄSKU: IFC—Kol. KS. 4:1, Polic. KS—Iskra Siem. 1:2, KS 06 Mysłow.—Naprzód Lipiny 3:1.

FOTBALL ZAGRANICĄ. Wiedeń: Hakoah—Wacker 2:0, Simmering—WAC 2:1. Vienna—Slovan 2:2. BAC—Rudolfshügel 5:1, Admira—Hertha 7:1, Sportklub—Gersthof 10:1.

Praga: Sparta—DFC 6:1, Slavia—Viktorja Žižkov 2:1.

SPORTY ZIMOWE.

TRÓJMECZ NARCIARSKI RUMUNJA — CZECHOSŁOWACJA — POLSKA, który miał się odbyć we Lwowie 22 i 23 bm., nie doszedł do skutku, odbyły się natomiast zwyczajne krajowe zawody narciarskie.

Z OKAZJI JUBILEUSZU KARPACK. TOW. NARC. WE LWOWIE odbyły się 22 i 23 bm. zawody narciarskie, które w ogólnej klasyfikacji zakończyły się zwycięstwem w I kl. Lankosza, II kl. Króla, III kl. Czecha. Najlepszym zawodnikiem był Czech, zwycięzca w biegu 18 klm. i skokach (najdłuższy w imprezie 30,30 mtr.) Puhar Gazety Porannej dla najlepszej drużyny zdobyła Sek. Narc. Tow. Tatrz. Zakopane przez Lankosza i Czecha.

HOCKEY NA LODZIE. Berlin: Paris Canadians—Repr. Niemiec 3:3.

Lwów: Pogoń—Hasmonea 9:0, Lw. Tow. Łyżw.—Hasmonea 6:1. AZS—Hasmonea 6:0, Hasmonea—Lechja 1:1.

Warszawa: Warsz. Tow. Łyżw.—Pozn. Kl. Łyżw. 1:0.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE WARSZAWY Jazda szybka 1) Kamiński, jazda figurowa 1) Wyżółkowski, jazda parami 1) Szwajcerówna—Paczyński.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE LWOWA. Jazda szybka 1) Wójcik, jazda parami 1) Bilorówna —Kowalski.

MISTRZOSTWO ŁYŻWIARSKIE ŚWIATA WE WIEDNIU Jazda szybka parami: 1) Jarosz Szabo—Wrede.

MISTRZOSTWO ŁYŻWIARSKIE EUROPY (we Wiedniu) w jeździe figurowej panów zdobył inż. Böckl.

* * *

WYLOSOWANIE MECZÓW HOCKEYOWYCH MISTRZOSTWA EUROPY WE WIEDNIU: 24 bm. Austrja—Węgry, Czechosłowacja—Niemcy, 25 bm. Polska—Niemcy, Belgja—Czechosłowacja, 26 bm. Węgry—Belgja, Polska—Czechosłowacja, Belgja—Austrja, 28 bm. Czechosłowacja—Węgry, Belgja—Polska, Niemcy—Austrja, 29 bm. Niemcy—Belgja, Polska—Węgry, Austrja—Czechosłowacja. 29 bm. mecz kombinowany Kanadyjczyków w Europie z teamem najlepszych graczy europejskich uczestników mistrzostwa.

Pamięci Achad Haama w hołdzie i czci

Uroczysta Akademja żałobna w sali kahału krakowskiego
Przemówienia posła Dra Thona, prof. Dra Torczynera i prof. Rappaporta.

Onegdajsza Akademja żałobna, urządzona przez krakowski „Tarbut" i „Przedświt Haszachar", wyróżniała się chlubnie wśród wielu akademij i uroczystości, które urządzano z powodu śmierci Achad Haama. Cechowała ją niezwykła powaga, a piękne i głębokie przemówienia wywarły silne wrażenie na słuchaczach. O Achad Haamie mówili ludzie, bliscy Achad Haamowi, ludzie, którzy wedle słów posła Dra Thona „we wszystkich swych poczynaniach mieli zawsze obraz tego wielkiego myśliciela przed oczyma". W swem niezwykle pięknem przemówieniu, przeplatanem osobistemi reminiscencjami, dał poseł Dr Thon, bliski i serdeczny przyjaciel i współpracownik Achad Haama, wyraz serdecznego uczucia wdzięczności wobec mistrza całego pokolenia. Prof. Torczyner, tłómacz dzieł Achad Haama na język niemiecki, omówił wszechstronnie działalność Achad Haama. Prof. Rappaport, jeden z najlepszych naszych znawców Achad Haama, podał wnikliwy rozbiór jego zasadniczej idei. Akademja była godnym hołdem żydostwa krakowskiego, złożonym pamięci Achad Haama.

* * *

Uroczysta Akademja żałobna odbyła się w wielkiej sali kahału w obecności przedstawicieli wszystkich instytucyj sjonistycznych i licznych rzesz publiczności. Akademję zagaił w imieniu „Tarbutu" prof. Dr Blattberg, a w imieniu „Przedświtu" p. Weinberger.

Następnie zabrał głos

PROF. RAPPAPORT,

który wywodził w języku hebrajskim m. in. co następuje: Nazwisko Achad Haam „jeden z ludu", nie zgadza się z tem, co Achad Haam przedstawia. Nie był on jednym z ludu, nie był przeciętnym Żydem. Kiedy czytamy jego dzieła, to dochodzimy do przekonania, że różni się on od czytelnika, a także od pisarza hebrajskiego. Jest on w całej pełni duchowym arystokratą. Dla nas, dla wychowanków Bethamidraszu nie był Achad Haam nigdy jednym z ludu. Był on niejako dalszym ciągiem owych wielkich duchów w dziejach żydostwa, z którymi zapoznaliśmy się w Bethamidraszu. Kiedy Achad Haam pojawił się na trybunie literatury hebrajskiej, znali już ówcześni wychowankowie Bethhamidraszu literaturę hebr. znali literaturę haskali, lecz ta literatura nie mogła im dać zadowolenia duchowego. Literatura dawna przyzwyczaiła ich do wielkich horyzontów, do wielkich myśli, a literatura haskali pokazywała im wyłącznie strony życia żydowskiego w golusie a nie oświetlała w niczem ducha żydowskiego. Nawet Mendele ów mistrz literatury nowoczesnej, nie był dla nich zadośćuczynieniem. Haskala stanowiła przytem zerwanie z narodową tradycją i przeszłością, ukochaną przez tych, którzy wychowali się w czterech ścianach Bethamidraszu. Mowca przytacza szczegóły z własnego życia, kiedy mimo poznania literatury haskalistycznej nadszedł dzień, w którym chciał wrócić do dawnego życia Bethamidraszu. Nie wystarczyło mu to, co głosiła haskala. Aż oto zjawiła się książka Achad Haama. To była książka, do której wychowankowie Bethamidraszu tęsknili. Była w niej wolna, swobodna myśl, lecz przytem nie było lekceważenia tradycji. Było wielkie zrozumienie historycznej roli przeszłości, a nie było chęci jej burzenia. Wówczas przekonaliśmy się, że aby pozyskać kulturę i oświatę nowoczesną nie trzeba zrywać z tradycją, że tradycja i przeszłość narodowa może i powinna być częścią światopoglądu nowoczesnego Żyda. Kiedy czytaliśmy dzieła Achad Haama, uderzało nas przedewszystkiem słowo: „historyczny rozwój". Ten historyzm Achad Haama jest podstawą całej ideologji. Achad Haam w przeciwieństwie do haskalistów nie drwił z wad narodowych, lecz uczył je rozumu na podstawie rozwoju historycznego. Nie widział niebezpieczeństwa dla żydostwa w przyswajaniu sobie obcych myśli i idei. Wolna, obca myśl nie jest sprzeczna z żydostwem. Achad Haam dążył do stworzenia tak silnego żydostwa, któreby mogło przyjmować do siebie, bez obawy o utratę swych cech narodowych, wszystko, co jest wielkie w ludzkości. Taką ideę głosił Achad Haam na początku swej twórczości. Z czasem atoli, kiedy Achad Haam poznał bliżej warunki życia żydowskiego, począł może wątpić w to, czy istotnie wchłanianie przez żydostwo obcych myśli nie stanowi dla niego niebezpieczeństwa. Wówczas idea żydowska przedstawiała mu się w jednym celu: „Chibat Cion". Rozwój żydostwa, jedność narodowa, stworzona na zasadach ogólno ludzkich — oto jego dążenie. Achad Haam niejednokrotnie skarży się, szczególnie w dziełach późniejszych, że Żydzi nie zrozumieli jego idei. On sam nie skonkretyzował swej idei całkowicie nigdy, ale gdyby zapytać się go już pod koniec jego działalności, jakim jest ideał żydostwa, to niechybnie odpowiedziałby słowami swego wielkiego poprzednika Majmonidesa: „Ani maamin", wierzę, że wrócimy do Sjonu, do własnego życia narodowego. Achad Haam rozpoczął od myśli opartej na poglądach obcych myślicieli i filozofów, a skończył wiarą w wielkie znaczenie żydostwa i w jego możność całkowicego rozwoju w Palestynie. To jest podstawa naszego całego życia narodowego, tą wiarą żył i umarł Achad Haam. Naszą rzeczą jest przystosowanie własnych poczynań i kroków do tego, co dał nam Achad Haam.

Trudno oddać w ramach sprawozdania całkowicie bieg myśli mowcy, który szczególnie ciekawie omówił pojęcie duszy jednostki i duszy narodowej w ujęciu Achad Haama. Mowa prof. Rappaporta, wysłuchana z wielką uwagą, wywołała silne wrażenie na słuchaczach i nagrodzona została żywemi oklaskami.

Następny mowca

PROF. DR TORCZYNER

kreśli sylwetkę osobistości Achad Haama. Achad Haama znamy jako przywódcę Chowewe-sjonistów, jako myśliciela badacza, jako pisarza hebrajskiego, który był wzorem w literaturze hebrajskiej, a wkońcu jako szlachetnego i czystego człowieka. We wszystkich poczynaniach cechowała Achad Haama przedewszystkiem szlachetna prostota, prostota, wynikająca z bardzo głębokiego życia duchowego. Obok tej cechy charakteryzuje Achad Haama pewnego rodzaju brak odwagi. W pamiętnikach, których fragmenty już ukazały się, widać jak Achad Haam już w młodych latach tęsknił do wiedzy ogólnej, lecz tęsknoty tej nie mógł zrealizować, bo nie ufał własnym siłom. Cechowała go nieśmiałość. Dopiero pod wpływem ludzi, pod wpływem otoczenia rozpoczął działanie. Pisał tylko wówczas, kiedy odczuwał potrzebę. Nigdy nie czynił tego dla ambicji czy chleba. Ta prostota chechuje także jego styl. Nie szuka on pod tym względem nowych dróg, czerpie pełną dłonią ze wszystkich skarbów literatury hebrajskiej i stwarza język który jest i pozostanie jeszcze przez długi czas wzorem dla wszystkich pisarzy hebrajskich. Jeśli chodzi o jego działalność praktyczną i twórczość myśliciela — to Achad Haam jest właściwie krytykiem. Widzi błędy, sprzeciwia się im, krytykuje je, a z krytyki tej powstaje system. Przemawia z niego zawsze głębokie uczucie żydowskie i słusznie określa się go jako kontynuatora dzieł myślicieli żydowskich.

Jest on spadkobiercą uczucia żydowskiego. Achad Haam rozpoczyna działalność sjonisty czną w drugim okresie ruchu sjonistycznego. Pierwszym był Pińsker i Chowewe sjoniści. Ideał sjonistyczny Pińskera, jak później Herzla był dla niego za wielkim, za bardzo rozległym. Pińsker i Herzl widzieli nędzę żydowską, a dążąc do stworzenia siedziby narodowej, chcieli przedewszystkiem usunąć tę nędzę. Achad Haam wiedział, że ostrości kwestji żydowskiej w golusie nie można naraz usunąć, chciał przeto stworzyć takie żydostwo i taki ideał dać żydostwu, by warto było dla niego cierpieć".

W dalszym ciągu przemówienia zajął się prof. Torczyner różnicą między Herzlem a Achad Haamem, kończąc swe przemówienie na stępującemi słowy: „Herzl dał nam wiarę w ziemię żydowską. Achad Haam przywrócił nam wiarę w naród żydowski, który tylko w połączeniu z ziemią żydowską może się rozwinąć. Naszą rzeczą jest dążyć do realizacji tego, co ci dwaj wielcy ludzie nam dali".

Witany gorącemi oklaskami staje na mownicy

POSEŁ Dr. THON,

który wygłasza następujące przemówienie hebrajskie:

„Kiedy przed 20 laty pisałem o socjologji Achad Haama, rozpocząłem swą pracę następującą anegdotą: Razu pewnego przedstawiał Schubert młodego Chopina pewnemu towarzystwu, Schubert rzekł wówczas: Obnażcie głowy, albowiem stoi przed wami wielki człowiek. Takim wielkim człowiekeim, gaonem myśli, uczucia, czynu i etyki był Achad Haam. Usiłuje się streszczać dzieła Achad Haama. Twierdzę, że nikt nie może ich streścić, bo wszystko, co Achad Haam napisał posiada doskonałą treść, niema w tem braków, niema słowa zbytecznego, niema zdania, któreby nie było nowem. Pisma Achad Haama zawierają nowe plany nowe pomysły, zawierają krytykę, lecz krytyke twórczą, która nigdy nie burzy. Niedawno określiłem postać Achad Haama w następujących słowach: **nauka jego zrealizowała się w nim samym.** On był naszym „Merkaz haruach". W czasie rozwoju ruchu sjonistycznego były niejednokrotnie chwile, w których odczuwaliśmy obawę, że ruch nasz stanie się powszednim, zwykłym, beztreściwym. W takich chwilach do chodziło nas słowo Achad Haam. Wówczas wiedzieliśmy, że było jakieś centrum naszych wszystkich myśli. Kiedy braliśmy pióro do ręki — potwierdzą to wszyscy koledzy-literaci hebrajscy — towarzyszył nam obraz Achad Haama. Pisząc, prowadziliśmy niejako rozmowę z Achad Haamem, od niego braliśmy wszystko i jemu też wszystko poświęcali. Istniał stały i ciągły związek między nim a każdym pracownikiem, a każdym agitatorem sjonistycznym. Toteż dziś wszyscy korzymy czoła w obliczu zgonu tego wielkiego mistrza i nauczyciela narodu".

W dalszym ciągu przemawia poseł dr. Thon w języku polskim:

„Trudno mówić o Achad Haamie w innym języku, niż w tym, w którym Achad Haam myślał i uczył. Galut zmusza do wyrażania myśli w innym języku, niż uczył i mówił Achad Haam. Zebraliśmy się, ażeby odmówić kadisz sieroty po utraconym ojcu, by bić pokłon dla jego pamięci. Żałobna to chwila, szczególnie dla mnie. Przed 30 laty miałem to szczęście przebywać z nim przez jedno półrocze, jak przyjaciel z przyjacielem, powiedziałbym, jak uczeń z mistrzem, gdybym nie chciał samego sie bie wywyższać. Było to w Berlinie, dokąd przy był Achad Haam, aby wydawać czasopismo „Hasziloach". „Hasziloach" był wzorem dla literatury hebrajskiej. Odznaczał się on w przeciwieństwie do innych czasopism jasnością i czystością języka, zwięzłością i jasną treścią. Około Achad Haama skupiały się wówczas najlepsze siły literatury hebrajskiej. Dzisiaj wielu z tych ludzi już niema. Niema Berdyczewskiego, niema Friszmana, niema Kantora. Achad Haam był ośrodkiem nas wszystkich. Treścią naszych rozmów było zawsze zmartwychwstanie narodu żydowskiego. W owym czasie młodsi przeciwstawili się Achad Haamowi. Achad Haam był wówczas hamulcem w naszych dążeniach.. Trzech nas było przeciwstawiających się poglądom Achad Haama na cele literatury. Wołaliśmy do niego, aby rozszerzył granice literatury. Byłem może pod wpływem literatury polskiej, kiedy żądałem od Achad Haama, by mierzył siły na zamiary. Achad Haam odpowiedział nam wówczas w artykule pt. „Corech wejecholet". Przyznaję, że nie dotrzymałem tego, czego sam od Achad Haama żądałem. Rozpoczęło się życie, w którem każda chwila, każda godzina wymagała wielkich ofiar. Achad Haam mógł się opanować, wycofać, mógł siedzieć w odosobnieniu pisać i rozrzucać, jak bogacz myśli. Myśmy musieli roznosić myśl sjonistyczną od kraju do kraju, od miasta do miasta, nieraz od rodziny do rodziny. Nie były to stracone chwile. Zawsze w naszej pracy stał przed nami Achad Haam o wiernych oczach, umyślnie pohamowany, lecz zawsze serdeczny nauczyciel.

Im głębsza była nauka Achad Haama, tem silniej oddziaływała. Rzecz charakterystyczna, że sympatję Anglji zdobyła nam Biblja i teorja renesansu duchowego Achad Haama. Achad Haam określa cel sjonizmu w słowach: „centrum duchowe". Generał Deedes nazywa to wielkim zegarem, wzniesionym na szczycie wysokiej wieży, według którego cały golus regulu je swe życie. Istnieją grupy w sjoniźmie, które powiadają: „Achad Haamizm pozostawcie nam, Żydom, a inni niechaj uznają nasze dążenia polityczne. Lecz cóż robić, kiedy Balfour, Herbert Samuel, lord Plumer są Achad Haamistami? Są i inni, którzy zacieśniają granice ideału, Ideał sjoński skarlał u karłów, ale spotężniał u mocarzy. Gdy przed dwoma laty rozmawiałem z Achad Haamem, to rozumiałem z jego słów, że centrum ducha, owe laboratorjum bezwzględnej etyki, laboratorjum najwyższego typu człowieczeństwa, rozumiał on jako centrum suwerenne. Słowa „państwo żydowskie" nie użył nigdy. Achad Haam znał państwo tyranji, państwo carskie. Ideał państwowości żydowskiej uznawał w całej pełni. Słusznie tu zaznaczono, że Achad Haam kontynuuje wielką, dawną myśl żydowską. Niejednokrotnie kiedy czyta się poezje np. Czernichowskiego, trzeba otworzyć słownik hebrajski, by zrozumieć poszczególne słowa. Nie dlatego, że słownictwo Czernichowskiego jest tak bogate, lecz dlatego, że jest on w dużej mierze nowatorem. Inaczej się rzecz ma już z Bialikiem, którego poezje cechuje najbogatszy język hebrajski. Kiedy czyta się Bialika, to widzi się, że jest on tylko dalszym ciągiem twórców Biblji, Talmudu, Miszny, Pijutim itd. I dlatego oddziaływuje on silniej, niż inni. To samo można powiedzieć o Achad Haamie. Czytając jego utwory, czujemy, że jest w nim całe żydostwo. Achad Haam dążył do państwa żydowskiego, nie chciał drugiej Albanji, czy Syrji, lecz chciał widzieć w Palestynie suwerenne państwo, aby duch żydowski był suwerenny. Nie był on wodzem, bo wodzem może być ten, kto umie słuchać. Achad Haam nie szedł za nikim. Nie był jednym z wielu, lecz jedynym. Był on nam słupem ognistym, który wskazywał drogę. Tą drogą pójdziemy. (Długotrwałe oklaski).

Wiadomości z kraju

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA STAROSTÓW. Onegdaj minister spraw wewnętrznych dokonał otwarcia zorganizowanego przez min. spr. wewn. kursu przeszkolenia dla starostów. Kursy takie dotychczas nie były urządzane i dopiero obecny rząd podjął tę inicjatywę. W rozpoczynającym się pierwszym kursie weźmie udział 34 starostów i 6 wojewódzkich inspektorów starostw W ciągu 8 dni trwania kursu starostowie wysłuchają szeregu fachowych wykładów oraz zwiedzą jedno ze starostw i jedną z ekspozytur komisarjatu rządu na m. st. Warszawę oraz laboratorjum badań psycho-fizycznych.

NOWE NOMINACJE W MINISTERSTWIE SKARBU. Przez dłuższy czas wstrzymane były nominacje w administracji skarbowej. Na podstawie upoważnienia, udzielonego p. ministrowi skarbu Czechowiczowi przez Radę Ministrów (na posiedzeniu z dn. 10 bm.), obecnie w ministerstwie skarbu są w toku prace nad ułożeniem nowej listy nominacyjnej zarówno dla centrali, jak i władz podległych ministerstwu skarbu, a więc izb skarbowych i innych. Nominacje mają być ogłoszone w najbliższym czasie i mają objąć wszystkie wakujące etaty z tytułu spensjonowania urzędników, dymisji, śmierci i tp.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW W PRUSZKOWIE. Wobec stwierdzenia, że przy wyborach do rady miejskiej w Pruszkowie dokonano szeregu nieprawidłowości, będą one unieważnione. Termin nowych wyborów nie został jeszcze ustalony.

RUCH STATKÓW NA WIŚLE WSTRZYMANY. Ruch statków na Wiśle z powodu mrozów i coraz gęstszej kry został całkowicie wstrzymany. Ostatnie dwa statki Zjednoczonej Żeglugi (Łokietek i Polska) przybyły do Warszawy 22 bm. rano i zawinęły do portu zimowego.

GRYPA SIĘ SZERZY. Grypa przybiera w Wilni eniebywałe rozmiary. Onegdaj biblioteka i wypożyczalnia uniwersytetu wileńskiego były zamknięte, a na drzwiach widniało zawiadomienie, że cały personal zachorował na grypę i z tego powodu biblioteka jest nieczynna.

WYSTAWA PSÓW. W polowie maja br odbędzie się w Warszawie II. Wszechpolska wystawa psów rasowych, organizowana przez Związek hodowców psów W wystawie mogą brać udział wszyscy hodowcy i miłośnicy psów z całej Polski. Na wystawę dopuszczone będą psy podwórzowe i łańcuchowe (kundle), psy obronne (policyjne), myśliwskie (wyżły, legawce, jamniki i td), oraz najróżnorodniejsze psy i pieski pokojowe.

WYWIEZIENIE 13-TU WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Z Wilna wywieziono 13-tu więźniów po litycznych do Stanisławowa.

Według oświadczenia miarodajnych czynników, w liczbie wywiezionych nie znajduje się żaden z aresztowanych posłów.

SPRAWA KURNATOWSKIEGO. Śledztwo w sprawie Kurnatowskiego prowadzone jest obecnie w kierunku ustalenia listy osób, zamieszanych w większym lub mniejszym stopniu w tę aferę. Sędzia K. Jaworowski, któremu powierzono prowadzenie śledztwa, przesłuchuje codziennie po kilka osób, między innymi także funkcjonarjuszy urzędu śledczego, b. podwładnych Kurnatowskiego. Również Kurnatowski, w miarę potrzeby, składa zeznania dodatkowe. Śledztwo jest w pełnym toku.

SĄD DORAŹNY W SANOKU. Jak już donieśliśmy onegdaj, został ujęty morderca rodziny Landów w powiecie brzozowskim, Jan Tendyk. Przyznał się on do popełnienia zbrodni, wobec czego odstawiony został do sądu w Sanoku, gdzie przeci wniemu odbędzie się w czwartek rozprawa doraźna.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 27	Styczeń 25 Wtorek 22 Szwat 5687	Zachód słońca 16 m. 09

Uchwały Zjazdu dyrektorów w sprawie reformy szkolnictwa średniego

W dalszym ciągu obrad, o których donosili śmy w niedzielę, Zjazd dyrektorów szkół średnich okręgu krakowskiego powziął następujące uchwały w sprawie reformy szkolnictwa średniego:

Przeciętny poziom ogólnego wykształcenia abiturjentów nie wykazuje, jakoby dzisiejsze gimnazja lepiej kształciły, niż dawne analogiczne szkoły średnie. Składają się na to przyczyny podane przez nas w referacie dyr. Jaworskiego, a w szczególności podział gimnazjum na 3-letnią podbudowę i 5 letnie gimnazjum oraz różnorodność typów.

Toteż Zjazd domaga się w swoich rezolucjach reformy ustroju szkolnictwa, jednak nie na terenie całej Rzplitej, lecz drogą eksperymentu w pewnej ilości szkół w poszczególnych kuratorjach. Należy przywrócić ośmioletnie gimnazjum z wyraźnym celem kształcenia dla studjów akademickich i ze środkami dydaktycznemi, do tego celu prowadzącemi — od pierwszej do najwyższej klasy. Ośrodkiem kształcenia winien być język polski oraz język łaciński od klasy pierwszej. Należy udoskonalić metodę nauczania i zróżnicz‍kować ją w klasach niższych a wyższych. Zreformować studjum pedagogiczne i uruchomić kursy praktykantów.

—oSo—

— **OD REDAKCJI.** Nasz redaktor naczelny p. Dr Berkelhammer wyjechał na kilkudniowy wypoczynek.

— **KURATOR RIEMER WYJECHAŁ DO LWOWA.** Dotychczasowy kurator krakowskiego okręgu szkolnego Dr Jan Riemer wyjechał onegdaj do Lwowa celem objęcia urzędowania na nowem stanowisku kuratora tamtejszego okręgu. Obowiązki kuratora pełni w Krakowie zastępczo naczelnik wydziału prezydjalnego p. Przyjemski, do czasu nominacji nowego kuratora. Podobno ma zostać kuratorem krakowskim profesor wyższej uczelni z poza Małopolski.

— **KANDYDAT NA STAROSTĘ KRAKOWSKIEGO.** Onegdaj bawił w Krakowie starosta białostocki p. Zborowski, który jest upatrzony na stanowisko starosty krakowskiego po śp. staroście Balu. P. Zborowski konferował z obecnym kierownikiem starostwa radcą Kłosowskim, poczem wyjechał z Krakowa.

— **WIELKA AKADEMJA** w rocznicę powstania styczniowego odbyła się w Domu Żołnierza Polskiego przy zapełnionej wojskowością sali z gener. Wróblewskim na czele. — Współudział wzięli maj. Dr Wagel (przemówienie), prof. Grodzicka (fortepjan), K. Szafrańcowa (śpiew), Orkiestra 20 pp., chór podchorążych oraz sekcja dramatyczna DZP.

— **REDUTA PRASY.** Osoby, które zaproszeń nie otrzymały, mogą się po nie zgłaszać do Redakcji „Czasu“ codziennie od godziny 4 po południu, gdzie od wtorku 25 bm. sprzedawane są również bilety. Cena biletu 10 zł., bilet akademicki i oficerski 6 zł. Sale zabawowe pod kierownictwem specjalisty malarza dekoratora, Czesława Wallisa, zamienione zostaną w czarodziejski pałac abśnieżno-kinowy. Bufety prowadzone we własnym zarządzie komitetu oraz biura wyborcze konkursowe rozmieszczone zostaną w przepięknych artystycznych kioskach. — Na nagrody dla pań wyróżniających się pięknością i efektownemi toaletami, komitet przeznacza 2 wspaniałe wachlarze ze strusich piór, elegantki nesseser do manicure, oraz cenne garnitury perfumeryjne. — Najpiękniejszy pan wybrany przez jury złożone z pań, otrzyma piękną papierośnicę. Do tańca przygrywać będą 2 doskonałe jazz-bandowe orkiestry.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE.** We środę 26 bm. o godzinie 8.15 wiecz. odbędzie się posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: demonstracje chorych z Kliniki dermatolog. Prof. Waltera, demonstracje chorych z Oddz. V. Szpit. św. Łazarza, prymarjusza Dra Dybowskiego. Dr. Medyński: „Wrażenia z podróży do Rosji“.

— **Z TOW. GEOGRAFICZNEGO.** We środę 26 bm. o godz. 6 odbędzie się zwyczajne walne zebranie w Instytucie geograficznym U. J. Grodzka 64. O godz. 7 odczyt prof. U. J. Dra Sawickiego „Eskapada samochodowa po Kresach Wschodnich“, ilustrowany bogato przezroczami.

— **MIEJSKI TOR SANECZKOWY,** długości 300 metrów urządzono staraniem miejskiego Komitetu wych. fiz. na gruntach p. inż. Glińskiego na Salwatorze bezpośrednio za willami (od przystanku tramwajowego 5 minut). Opłata od osoby 10 groszy. Komitet opracował regulamin saneczkowania i uprasza Publiczność aby się ściśle stosowała do regulaminu, gdyż leży to w interesie bezpieczeństwa osób, używających tego przyjemnego zimowego sportu.

— **NA TARGI** od 15 do 21 bm. spędzono buhaji 106, wołów 133, krów 183, jałówek 63, cieląt 455, nierogacizny 790, razem 1730 zwierząt. Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje od 1.20 do 1.60 zł, woły od 1 do 1.47 zł, krowy od 70 gr do 1.53 zł, jałownik od 1.15 do 1.62 zł, cielęta od 1.33 do 2 zł, nierogaciznę od 2.30 do 2.56 zł; bitej wagi nierogaciznę od 2.70 do 3.25 zł. Na konsumcję miejscową sprzedano 1669 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 48 sztuk.

— **ŚMIERTELNY SKOK Z POCIĄGU.** Ubiegłej nocy 24 bm. o godz. 2-giej wyskoczył z pociągu towarowego przed stacją Zabierzów Mateusz Podgajny (lat 30) hamulczy kolej. zam. w Rząsce i poślizgnął się na szynie tak nieszczęśliwie, że upadłszy na ziemię, poniósł śmierć wskutek uderzenia głową o szyny.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na plac Szczepański l. 2, gdzie 22-letnia Ewa Surówna, służąca, doznała zatrucia gazem świetlnym. Lekarz pogotowia przywrócił ofiarę przypadku do przytomności i przewiózł ją do szpitala.

— **ZŁODZIEJE MIESZKANIOWI.** Aresztowano Franciszka Kobielę (lat 25), Władysława Kobielę (lat 21), Chlebosia Wincentego (lat 21) i Chleboś Helenę (lat 22) zamieszkałych w Woli Duchackiej, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się kradzieży mieszkaniowych, a skradzione przedmioty starali się pozbyć na tandecie. Podczas rewizji w ich mieszkaniach zakwestjonowano większą ilość garderoby męskiej i damskiej, którą zdeponowano w urzędzie „pod Telegrafem“, a którą poszkodowani mogą oglądać między godz. 9—10 — Aresztowano Jakóbka Józefa (lat 19), Lacha Józefa (lat 21) i Siwka Adama (lat 19) za kradzież mieszkaniową na szkodę Marji Piwowarskiej przy ul. Mazowieckiej l. 22, gdzie skradli garderobę wartości 1500 z łoraz Jaurka Leopolda (lat 34) za paserstwo, ponieważ nabywał od tych że skradzione przedmioty. Część przedmiotów skradzionych Piwowarskiej odebrano od aresztowanych i zwrócono poszkodowanej.

— **SPŁOSZENI I UJĘCI.** Ujęto Gajca Jana (lat 26) zam. w Borku Fałęckim i Hajduka Tomasza (lat 20) z Borku Fałęckiego, którzy w nocy z 23 na 24 bm. włamali się do sklepu przy ul. Lwowskiej l. 3, zostali jednak przez patrol policyjną spłoszeni i podczas pościgu przytrzymani. Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Gajca i Hajduka zakwestjonowano bardzo dużo garderoby i bielizny, które poszkodowani mogą oglądać w urzędzie policyjnym codziennie w godzinach między 9 a 10 rano.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Uśmiech losu

Komedja w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Znakomity pierwszy akt. Psychologja człowieka, który nie ma całych butów i przez dziurawe buty patrzy się na skomplikowane zjawiska życiowe. Odczuje ją, należycie oceni tylko ten kto jest, niedawno był, albo może się znaleść — bez butów. Czyż trzeba się więc dziwić, że doktor filozofji Witold Siewski bez wahania przyjął propozycję nowoczesnego condottiera przemysłu Kozłowskiego, by za umówionem wynagrodzeniem świadczyć przeciwko p. Irenie Kozłowskiej w procesie rozwodowym małżonków? Materjalistyczne pojmowanie dziejów w zastosowaniu do etyki skrachowanego inteligenta znalazło tu niejako praktyczne zastosowanie.

Perzyński, porzuciwszy politykę, rozglądnął się po Polsce i przeraził się widokiem panoszącego się chamstwa Dał wyraz swemu przerażeniu a doskonałej powieści „Raz w życiu“, a następnie przypomniał sobie, że ma chlubnie zapisaną kartkę w dziejach polskiego dramatu. Sięgnął więc po wyostrzoną broń wnikliwej obserwacji postanowił napisać tragedję polskiego inteligenta. Uląkł się jednak tego zamiaru, nie chciał widocznie powiększyć szeregu puszczyków i dlatego zmienił ton. Zamiast tragedji bankructwa inteligenta dostaliśmy więc — komedję. Smutna, bardzo smutna to komedja, ale widzimy na scenie dancing, z pobłażliwym uśmiechem obserwujemy miłosne zaloty mocno podtatusiałego lowelasa, jednem słowem po świetnym pierwszym akcie akcja wlecze się, rozpryskuje się, staje się ślamazarną i płaczliwą.

Treść „Uśmiechu Losu“ mocno przypomina bajeczną komedję Perzyńskiego to jest „Szczęście Frania“. Bohaterem jest bowiem znowu pechowiec, człeczyna, który nietylko nie zdołał się zakochać, lecz wogóle ani razu szczęścia nie zmusił do przyjaznego dla siebie uśmiechu. Konstrukcja „Szczęścia Frania“ jest zwartą i mocną, a w „Uśmiechu losu“ nie jest niestety tak solidnie zmontowaną. Perzyński jednak i w „Uśmiechu losu“ pozostaje sobą tj. bystrym obserwatorem o niezawodnych chwytach. Mała jest galerja typów i typków, ale każdy żyje, pewnie się na scenie porusza, wie co ma robić.

„Uśmiech Losu“ robi we Warszawie kasę. Przyczyniła się do tego polemika między jednym z rzadko w Polsce mądrych ludzi to jest Boyem a zaprzysiężonym obrońcą okopów konserwy p Grzymałą- Siedleckim, które w bohaterze najnowszej komedji Perzyńskiego odkrył dobre i szlachetne serce szlachciców, który może nisko upaść, ale nigdy doszczętnie nie uśmierci w sobie sumienia. W tę dyskusję wmieszali się i inni jak Irzykowski w „Robotniku“ i „Widz“ z „Epoki“, jednem słowem Warszawka ma swój huczek, a wychodzi tylko na zdrowie tej smutnej komedji.

P. Sosnowski wyreżyserował ją starannie. Główną rolę gra p. Milski, który najprawdopodobniej nie robi wprawdzie konkurencji p. Jaraczowi doskonałemu wedle głosów prasy warszawskiej odtwórcy Siewskiego. Młody aktor, który u nas zdobył sobie publiczność w „Dniu bez kłamstwa“ stworzył jednak żywą sylwetkę. W momentach tragicznego załamania się ugiął się nieco pod ciężarem straszliwych przejść, ale na ogół rolę udźwignął. Za mało brutalnego chamstwa wydobył ze swej kreacji p. Komornicki w czem nie ustępowała mu wcale p. Hałacińska. P. Koronkiewicz była gadatliwą kobiecinką, niestety w czwartym akcie sylwetka stawała się coraz bledszą i bardziej anemiczną. Pyszną parę stanowią p. Bednarzewska jako rezolutna krawcowa i szczęśliwa matka słynnego sportowca oraz p. Jednowski jako idjotycznie zakochany staruszek. Napewno niejeden starzejący się jegomość weźmie sobie do serca te nauczkę i porzuci śmieszne konkury. Nie wolno też zapomnieć o dobrym kelnerze p. Kusiowskiego.

Pierwszy akt daje nam typową warszawską mleczarnię, względnie ogródkową kawiarnię, a w trzecim mamy dancing comme il faut. P. Czartorzyska i p. Suchcicki tak wiernie odtańczyli ekscentryczny taniec, że publiczność natarczywie domagała się „bisowania . Moja towarzyszka namawiała mnie też, byśmy poszli z teatru na dancing, ale wolałem zatrzymać „floty“, by sprawić sobie — całe buty.

Nauka Perzyńskiego poskutkowała. M. K.

Proces o spoliczkowanie premjera węgierskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 24 1. (D) Dziś rozpoczął się przed tutejszym sądem karnym proces przeciwko obywatelowi węgierskiemu Iwanowi Justhowi który w swoim czasie znieważył czynnie premjera węgierskiego hr. Bethlena w gmachu Ligi Narodów. Na dzisiejszej rozprawie prokurator oświadczył, iż żąda nie tyle kary więzienia dla oskarżonego, ile wydalenia go raz na zawsze z granic Szwajcarji. Prokurator podkreślił w dalszym ciągu, że oskarżony dopuścił się wykroczenia nie tylko wobec obcego dyplomaty, ale co więcej znieważył delegację Ligi Narodów.

Obrońca oskarżonego przedstawił motywy dla których Iwan Justh spoliczkował Bethlena. Mowca zaznaczył, że chodziło mu o to, ażeby przeszkodzić przedstawicielowi rządu skompromitowanego aferą fałszerską w reprezentowaniu „rycerskich“ Węgier.

Wyrok zapadnie jutro przedpołudniem.

Narada w sprawie traktatów handlowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. Dnia 27 bm. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie komisji traktatowej, na którem omawiana będzie sprawa traktatu handlowego z Estonją, Łotwą i Persją.

Bankructwo wielkiej firmy kowieńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. I. Sin. Z Kowna donoszą, że jedna z największych tamtejszych firm „Bracia Koppelmann“, zawiesiła wypłaty. Firma ta zaangażowana była w Łodzi na sumę około 200 tysięcy złotych.

Socjaliści francuscy żądają zniesienia okupacji Nadrenji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 24 1. (K) Leon Blum ogłasza w „Populaire“ artykuł, który przedstawia stanowisko socjalistów francuskich wobec okupacji Nadrenji. Blum stwierdza, iż pierwotny zamiar nacjonalistów, ażeby okupację przedłużyć ponad 15 lat, został już przez nich samych zarzucony. Socjaliści domagać się muszą zniesienia okupacji w Nadrenji już w najbliższym czasie, uważają bowiem okupację obcego terytorjum za anachronizm. Socjaliści wystąpić też muszą przeciwko łożeniu tak znacznych sum przeznaczonych na okupację. Jedyną rekompensatą za zniesienie okupacji byłoby utworzenie międzysojuszniczej komisji kontroli, któraby sprawowała nadzór nad wykonaniem układów locarneńskich. stanowiących gwarancję pokoju i bezpieczeństwa.

Stany Zjednoczone a Meksyk

Oficjalne oświadczenie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Kelloga, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest poddać się sądowi rozjemczemu w swym sporze z Meksykiem, wywołało wszędzie uczucie satysfakcji. Coprawda nie należy przeceniać tego oświadczenia, albowiem trudności są bardzo wielkie, a przedewszystkiem zachodzi wielka różnica zdań między Meksykiem a Stanami Zjednoczonemi na temat, co właściwie ma być podane sądowi rozjemczemu. Meksyk staje na stanowisku, że konstytucyjny charakter nowych ustaw normujących prawa właścicieli pól naftowych nie podlega wogóle żadnej dyskusji. Meksyk powołuje się na to, że każde niezależne państwo ma prawo samo decydować o wewnętrznych swych stosunkach i dlatego sądowi rozjemczemu rezerwuje tylko rozpatrzenie kwestji, czy rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw nie naruszają dobrze nabytych praw obywateli amerykańskich. Amerykańskie towarzystwa naftowe utrzymują tak właśnie, nazywając nowe ustawy zamachami na prawa amerykańskich obywateli.

W każdym razie między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem nastąpiło znaczne odprężenie wielce zaognionej sytuacji. Najprawdopodobniej na to wpłynęło stanowisko państw, zwanych A.B.C.-państwami, tj. Argentyny, Brazylji i Chile, które miały ofiarować swe usługi w celu pokojowego załatwienia zatargu. Pytanie tylko zachodzi, czy trybunałem rozjemczym będzie międzynarodowy trybunał w Hadze. Amerykańskie koła powołując się na doktrynę Manroego, sprzeciwiają się powierzeniu tej sprawy trybunałowi haskiemu i najprawdopodobniej w innej drodze uczyni się zadość powszechnie odczuwanej potrzebie pokojowego załatwienia konfliktu.

Massaryk wybiera się na Bliski Wschód

Zwiedzi też Palestynę

Praga, 24 1. (AW) Prezydent Masaryk uda się w marcu do Grecji, Palestyny i Egiptu.

Powrót Prezydenta Rzplitej do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. Dzisiaj wrócił pan prezydent Rzeczypospolitej ze Spały, gdzie odbyły się łowy w obecności całego korpusu dyplomatycznego. Wynik polowania był następujący: zabito 2 dziki, 4 lisy i 35 zajęcy.

Oficjalne zaprzeczenie pogłosek o podsekretarjacie do spraw mniejszości

Wierszawa, 2 41. PAT. Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o mających być rzekomo utworzonych podsekretarjatach stanów a w szczególności o utworzeniu podsekretarjatu stanu dla spraw mniejszości narodowych nie odpowiada prawdzie.

Dopłaty akcyzowe do zapasów alkoholu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1. Sin. Wobec podniesienia od 1 stycznia cen spirytusu i wódek monopolowych zaszła potrzeba uskuteczniania dopłat akcyzowych od posiadanych zapasów. Dopłaty miały być rozłożone na raty a ściągane w ciągu pół roku. Jak się dowiadujemy, na skutek starań strony zainteresowanej ministerstwo skarbu postanowiło raty te rozłożyć na 1 rok.

—o§o—

Generalna rewizja taryf kolejowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 1 Sin. Przy komitecie taryfowym powstało biuro reformy taryf, które ma przeprowadzić generalną rewizję taryf, obowiązującą na kolejach państwowych. W obradach uczestniczyć także będą przedstawiciele różnych organizacyj gospodarczych.

SZ. L. CITRON

Galerja przechrztów

zak Edward Zalkinson

13) (Ciąg dalszy)

Stary zatrzymał Jesa przy sobie. Już na drugi dzień zamówiono dla niego nauczycieli angielskiego i innych świeckich przedmiotów. Jes oddał się nauce z wielką gorliwością, wspaniale też robił postępy. Pozostały zaś czas, przepędzał w bibljotece, gdzie znalazł stare żydowskie księgi, które go mocno interesowały, albo też na rozmowach ze starym panem i jego żoną, rozmowach po większej części teologicznej natury.

Stary lubił po większej części rozmawiać o rozmaitych wiarach, wypowiadając przytem prawie zawsze tę samą myśl, że byłoby dobrem i pożytecznem dla ludzkości, gdyby na świecie istniała tylko jedna wiara dla wszystkich. Jaka to miałaby być wiara — staruszek tego nie poruszał. Natomiast żona jego kilkakrotnie, tak jakgdyby od niechcenia wypowiadała myśl, że należałoby zrewidować wszystkie wiary i wybrać z nich najlepszą i najpiękniejszą.

Jesa te rozmowy bardzo dziwiły, a pewnego razu nie mógł nawet nad sobą zapanować i wypowiedział ostro i kategorycznie myśl, że zdaniem jego najsłuszniejszą i najpiękniejszą wiarą jest żydowska.

Gdy to staruszek usłyszał, podniósł się i ze złością się odezwał: „Tego nie mów! Nie trzeba być zaślepionym! Wszystko trzeba udowodnić i wykazać.

Dama, jakgdyby chciała załagodzić zbyt ostry ton dyskusji, rzekła:

— Czy można się dziwić? Wszak jest jeszcze bardzo młody! Stanie się starszym, częściej się będzie przysłuchiwał rozmowom mędrców, a wtenczas, sam zrozumie, gdzie czysta prawda.

Od tego czasu Jes milcząco się przysłuchiwał rozmowom Nie podejrzywał niczego, przypuszczał bowiem, że jest to dom filozofów i wolnomyślicieli, którzy lubią rozprawiać o rozmaitych abstrakcyjnych naukowych problemach. Przypomniał sobie też, że we Wilnie u Eliaszewiczów nieraz słyszał jeszcze ostrzejsze sądy o żydowskiej religji, a nawet o nauce Mojżesza... Wtenczas te wszystkie dyskusje jednem uchem wchodziły, a drugiem wychodziły, żadnego po sobie nie pozostawiając wrażenia. Najprawdopodobniej i tu tak będzie...

W ciągu krótkiego czasu Jes takie zrobił postępy wnauce, że pewnego dnia poddał się egzaminowi i wszedł do piątej klasy gimnazjalnej. Widział w tem pierwszy etap na drodze do celu, a uczuci eżyczliwości dla niespodzianych i nieznanych dobroczyńców pogłębiało się w nim z dnia na dzień. Coraz silniej się do nich przywiązywał, widząc gorącą przyjaźń starego i prawieże macierzyńską miłość jego żony. Ciągle odkrywał w nich a zwłaszcza w kobiecie takie zalety, których z początku wcale nie zauważał. Zauważył, że jest to dom pełen miłosierdzia i litości. Dumał nad wzruszającemi scenami, które miały tam miejsce co niedzielę, gdy drzwi są otwarte od rana do późnego wieczora dla wszystkich ludzi, czy to Żydów czy katolików, prześladowanych przez los i nędzę. Stara bez zmęczenia prawie wysłuchuje wszystkich, spełnia każde ich życzenie, bądźto już na miejscu, bądźteż posyłając im wsparcie do domu, a oczy jej błyszczą z radości i szczęścia...

Zwrócił też uwagę na entuzjazm z jakim stary pan mówił o swoich zamiarach uszczęśliwiania nieszczęśliwego i przez wszystkich prześladowanego, w poniewierce pozostającego żydowskiego ludu. Z jaką miłością i zapałem tak on jak i ona mówią przy każdej sposobności o żydowskim Bogu. To wszystko razem doprowadziło do tego, że Jes ubóstwiał swoich dobroczyńców i patrzał się na nich jak na ideały wyższej ludzkości; nie trzeba się więc dziwić, że z czasem uległ zupełnemu ich wpływowi.

A rezultaty tego wpływu nie dały na siebie długo czekać. Stara pani zaczęła Jesa oprowadzać po rozmaitych zebraniach, na których chrześcijańscy teologowie prowadzili gorącą agitację za wiarą chrześcijańską, wyrażając przytem wielki żal i głębokie współczucie dla żydowskiej religji, która tyle niestety cierpi z powodu swego zaślepienia... Gdy wracali do domu po tych zebraniach, stary zwykł był wygłaszać dłuższe lekcje na ten sam temat, aż pewnego razu przy takiej sposobności wypowiedział następujące słowa:

Musisz wiedzieć mój synu, że ja i moja żona od dłuższego czasu należymy do tych, którzy wierzą, że tylko Żydzi sami, a nie ktoś inny, są odpowiedzialni za swoje nieszczęścia... Trzeba im raz na zawsze otworzyć oczy i na ten cel przeznaczyliśmy nasz wielki majątek. Pieniądze, to jednak nie wszystko, musimy mieć ludzi o wielkiej żydowskiej erudycji i takiem samem świeckiem wykształceniu, ludzi o jasnych głowach, którzy potrafią pozyskać zaufanie żydowskiego ludu. Ty jakbyś tylko chciał, mógłbyś zostać jednym z tych ludzi, droga dla ciebie otwarta .

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed utworzeniem rządu Marx-Stresemann

Porozumienie między Marxem a skrajną prawicą.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 24 1. (T) Dr Marx prowadził dziś ro kowania z komisją redakcyjną frakcji nacjonalistów. Dalsze obrady wyznaczono na jutro. Popołudniu odbyło się pełne posiedzenie frakcji nacjonalistycznej, na którem omawiano stosunek do rządu dra Marxa.

Dr Marx oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż jest w zupełności zadowolony z przebiegu swych rokowań ze skrajną prawicą. Na rokowaniach tych omawiane były sprawy dotyczące polityki socjalnej i szkolnej. W sprawach tych osiągnięto porozumienie.

Z kół nacjonalistycznych podkreślają, iż wstąpienie nacjonalistów do rządu nie oznaczałoby jakiejkolwiek zminay kursu w polityce wobec Francji. Obsadzenie kilku resortów członkami partji nacjonalistycznej nie będzie miało wogóle wpływu na politykę zagraniczną Niemiec. Koła te podkreślają w adlszym ciągu, że również i we Francji znajdują się w gabinecie obok Brianda i Herriota politycy prawicowi jak Poincare i Marin.

Wobec tego, że dr Marx w dniu dzisiejszym osiągnął porozumienie również z zarządem niemieckiej partji ludowej, utworzenie gabinetu Marx-Stresemann jest już kwestją najbliższych dni.

Wielka katastrofa kolejowa w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt. 24 1. (D) Pociąg pospieszny idący z Gałaczu po uwolnieniu się z zasp śnieżnych, które uniemożliwiały jazdę, wpadł w pobliżu stacji Alzolonka na będący w pełnym biegu pociąg towarowy. Skutki zderzenia były straszne. Pięć osób zostało zabitych, 10 ciężko a ponad 100 lekko rannych. Ponadto obie lokomotywy zostały zdruzgotane, szereg wagonów zniszczonych.

Przyczyną katastrofy była po części gęsta mgła, przedewszystkiem jednak fakt, że maszynista pociągu pospiesznego był pijany(!) i nie zauważył sygnałów.

Garibaldi skazany na 2 lata więzienia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24 I. (P) W procesie przeciwko Garibaldiemu, Macci i „katalończykom" zapadł wyrok, skazujący pułk. Macia i Garibaldiego na 2 lata więzienia i 100 franków grzywny za przechowywanie broni.

Paryż, 24 1. PAT. Dzienniki donoszą, że wczoraj wieczór wypuszczono z aresztu wszystkich katalończyków, jak również Garibaldiego. Minister Sarraut podpisał rozporządzenie o wydaleniu z Francji wszystkich skazanych wczoraj w procesie katalończyków, przyczem termin wyjazdu oznaczony został na jeden miesiąc. Jedynie Garibaldi musi opuścić Francję najdalej 27 stycznia rano.

Pułkownik Macia oświadczył przedstawicielowi „Le Journal", iż zamierza osiąść w Szwajcarji i niezwłocznie rozpocznie walkę. Garibaldi powiedział, że zarówno on jak i jego bracia odeślą prezydentowi Doumergu'owi na znak protestu wszystkie swoje odznaki wojenne.

Wesoły kącik

GDY SAM MĄŻ PISUJE LISTY MIŁOSNE..

— Mój mąż był wczoraj wściekły. Znalazł miłosny list adresowany do mnie.

— Czy ty go już przynajmniej otworzyłaś i przeczytałaś?

— Nie, w tem cały sęk — wszak on go sam pisał, gdyśmy jeszcze byli zaręczeni.

AMERYKA, POETA I ALKOHOL

Pewnego poetę zaproszono do Ameryki na szereg odczytów. Poeta odmawia ze względu na zakaz prohibicji. Dają mu do zrozumienia, że jakoś „boczkiem" można dostać, czego tylko dusza zapragnie

„Znam to z czasów inflacji" — zawołał poeta — ale czasem jakoś się nie układa, że można nawet przez kilka godzin pozostać bez alkoholu.

Program stacyj radjofonicznych.

Wtorek, 25 stycznia.

Warszawa. (1015 m.) Godz. 15—15,25: Komunikat gosp., godz. 17,15 Koncert. 18.40 Rozmaitości. 20,30 Koncert kameralny. Praga. (348.9 m) godz. 16,30 Muzyka do tańca. Godz. 20. Koncert. Budapeszt (555.6 m) Godz. 17: Koncert ork. kameralnej, godz. 19: Transmisja z opery węgierskiej. Wiedeń (517.2 m) Godz. 16.15: Koncert, godz. 20.05: Karnawał w Starym Wiedniu (Pieśni, kuplety i duety). Berlin (483.9 i 566 m) Godz. 16,30—18: Koncert, godz. 20.30: Odczyt utworów Wasermanna, godz. 21.30: Muzyka lekka. Frankfurt (428.6 m) Godz. 16.30—17,45: Koncert; godz. 20.15—21.15: Hebrajskie i żydowskie pieśni. Lipsk (365.8 m) Godz. 12: Koncert ork. symfonicznej, godz. 16.30—17.30: Koncert. Godz. 22.15—24: Muzyka lekka.

Władze rumuńskie wydały zakaz odbycia

zjazdu sjonistów rumuńskich

Bukareszt, 24 1. ZAT. Wszechrumuńska konferencja sjonistyczna, która została zwołana na dzień 23 stycznia i miała potrwać 3 dni, nie doszła do skutku, ponieważ władze w ostatniej chwili wydały zakaz odbycia konferencji, motywując to chęcią uniknięcia rozruchów antyżydowskich. Wszelkie starania sjonistów, by pozwolono na odbycie konferencji, pozostały bez skutku.

Aresztowanie prowokatora włoskiego

Nicea, 24 1. PAT. Policja tutejsza aresztowała dziennikarza włoskiego Canevie, który usiłował namówić antyfaszystę Sachie do wykonania pseudo zamachu na Mussoliniego. Canevie przyznał się do tego, że odgrywał rolę agenta prowokatora.

Obrona Szanghaju

Londyn, 24 1. PAT. Jak donosi Reuter, pułkownik wojsk angielskich Poazabie otrzymał rozkaz wyruszenia do Szanghaju. Jest to pierwszy krok rządu angielskiego, uczyniony w myśl postanowień układu ze Stanami Zjednoczonemi, Francją i Japonją w sprawie obrony Szanghaju.

— ZGON RADCY MIEJSKIEGO. W ubiegłą sobotę zmarł w Krakowie śp. Jan Jasinski, radca miejski, długoletni działacz robotniczy i członek krak. Rady robotniczej P. P. S., przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się dzis.

Z giełdy

Krakowska giełda akcyj z dnia 24 bm.: Przemysłowy 0.14, Tohan 0.24, Pharma 1, Zieleniewski 14.70—14.75, Górka 20—20.50, Siersza górnicza 3.40, Strug 0.29, Azot 0.52, Elektryczność 18.50—18.75, Krakus 0.37, Chodorów 111, Chybie 5.20, Piasecki 13.40.

Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Na rynku walutowym w dniu dzisiejszym tendencja słabsza dla dolara. Zainteresowanie małe przy trwającym w dalszym ciągu nadmiarze towaru. W Krakowie dolar gotówką 8.97—8,97 i pół czeki bankowe 9.01—9.02. Bank Polski obniżył w dniu dzisiejszym kurs płacenia za gotówkę jakoteż i za czeki o 2 grosze, płacąc za gotówkę zamiast 8.95, — 8.93, a za czeki 8.98 — 8.96.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Jedynie poszczególne papiery a to cięższe zyskały nieco na kursie, lżejsze prawie bez zmiany. Siersza górnicza, Chybie i Elektrownia mocniej przy silniejszem zainteresowaniu i większych obrotach. Zieleniewski jakoteż i lżejsze papiery w małych obrotach utrzymane. Ruch na ogół silniejszy.

Z papierów Jaworzno, Bank Polski i Ćmielów zwyżkowe przy silniejszych obrotach, reszta bez zmiany. Nastrój chwiejny utrzymał się aż do końca zebrania. Płacono za Jaworzno 15.50—15 60, Bank Polski 93.50—93.75, Lokomotywy 2.17, Ćmielów 0.25—0.27, Cegielski 18, Len 0.12, 8 proc. poż. konwersyjna złota 170 zł za 100.

Giełda warszawska

Warszawa 24 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·96, sprz 8·98 kup. 8·94
Londyn 43·68 sprz. 43·75, kup. 4[illegible]·57
N. Jork 8·99. sprz. 9·—, kup. 8·96.
Belgja 124 85, 125·16, 124 54
Paryż 35·67, sprz. 35·76, kup. 35·59.
Praga 26 66 sprz. 26 7[illegible] kup. 26·60,
Szwajcarja 173·39, sprz. 173·82 kup. 172·96.
Włochy 39·—, 39 1[illegible] 3[illegible]0
Wiedeń 126 95 [illegible] 7·27. kup. 126·63.

Papiery wartościowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47—47.35, pożyczka kolejowa 93.50, pożyczka dolarowa 7950—79,25. Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 92·25 94·50, 94·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·16, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·75 Puls —·— Wild —·— Cegielski 18·50, Parowozy 0·65 Zawiercie —·— Żegluga 0·15 Polska nafta 0·30, Siła i Światło 39·50 Chmielów 0·— Starachowice 2·50, Pocisk 1·65 Zieleniewski —·— Żyrardów 12·60 Chodorów ——

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 24 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28298, Belgrad 1245, Berlin 167·72 Bruksela 9841, Budapeszt 12·72 Bukareszt 373, Chrystiania —·—, Kopenhaga 188 60, Londyn 3434, Madryt 114·90, Medjolan [illegible]067, Nowy Jork 70,50, Paryż 2806, Praga 2095, Sofja 510, Sztokholm 18890, Warszawa, 78.40 — 78·99, Zurych 136·52 dolary 705 20, niemieckie —·— angielskie [illegible], jugosłowiańskie 12.4, norweskie —·— polskie 78·80—79 30 rumuńskie — szwedzkie —·— szwajcarskie 136 08, hiszpańskie —·— czeskie [illegible]·93, węgierskie 123·69 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski —·—, Siersza —, Alpine 12·70 Gal. Karpaty 10·50 Galicja 120, Siersza —·— Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·— Depege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 24. 1 PAT. Paryż 20.34 1/4, Londyn 25.20 1/4, Nowy Jork 5.19 1/8, Belgja 72.15, Włochy 22.42 i pół, Hiszpanja 84, Holandja 207.50, Berlin 123.05, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60, Oslo 132 1/4 Kopenhaga 138.[illegible], Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.75, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 2.75, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 214.50. Tendencja bez zmiany.

Giełda londyńska

Londyn, 24. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 11/32, Holandja 12.14 1/4, Francja 122.[illegible], Belgja 34.90 3/4, Włochy 112 1/8, Niemcy 20.18 1/4, Szwajcarja 25.19 3/4, Hiszpanja 29.94, Danja 18.21 i pół, Szwecja 18.18 1/4, Norwegja 19.03 i pół, Helsingfors 192 70, Praga 163 7/8.

Giełda paryska

Paryż, 24. 1 PAT. Londyn 122.50, Nowy Jork 25.24, Belgja 351, Hiszpanja 409, Włochy 109 1/4, Szwajcarja 486, Danja 672, Holandja 1009, Norwegja 644, Szwecja 673.75, Praga 74 3/4, Rumunja 13.25, Niemcy 598.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 24 stycznia. (AW) Warszawa 11,75, Londyn 485 3/8, Paryż 396, Wiedeń 14 1/16—14 1/8. Praga 296 i jedna czwarta. Włochy 433 i pół, Belgja 13.91, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19,36 i pół, Helsingfors 252, Sofja 9,72. Holandja 39.97, Oslo 25.49, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.17, Bukareszt 52.75, Berlin 23.70, Belgrad 176 i jedna czwarta, Montreal 99.85.

DROBNE OGŁOSZENIA

Konkurs na posadę rabina.

Przy tut. Gminie Wyznaniowej wakuje posada rabina.

Kandydaci, reflektujący na objęcie tej posady i mający ustawowe kwalifikacje po myśli ust. z 21 marca 1890, Nr. 57 Dz. u. p. (austr.), tudzież rozp. Min. Wyzn. i Ośw. z 7 czerwca 1892, Nr. 47 Dz. u. p., zechcą podania należycie u[illegible]umentowane, przy podaniu swojego curriculum vitae, wnieść najdalej do 20 lutego br. na ręce Przełożeństwa podpisanej Gminy Wyznaniowej.

Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Tarnowie.

Do Ludności Żydowskiej!

Województwo Krakowskie reskryptem z dnia 19 listopada 1926 L. A. W. 11950/26 zezwoliło Gminie izraelickiej w Krakowie pobierać za 1926 rok 20 proc. dodatek do podatku wyznaniowego, na ten rok wymierzonego. Prezydjum Gminy izraelickiej ma nadzieję, że członkowie Krakowskiej Gminy izraelickiej pomni swoich obowiązków wobec tej Gminy, znajdującej się w niezwykle ciężkiem położeniu materjalnem, dodatek ten bezzwłocznie w Kasie Gminy izraelickiej zapłacą, przez co unikną kosztów egzekucji i procentów zwłoki.

Podatki wyznaniowe do 20 zł. są wolne od tego dodatku. **Dr. Rafał Landau.**

W Krakowie, w styczniu 1927 r.

POSZUKUJE SIĘ

młodego, zdolnego człowieka, dobrego rysownika z wiadomościami z zakresu drukarstwa, oraz znajomością języka niemieckiego, którego firma wyśle na własny koszt na pewien czas do Niemiec, celem wyuczenia się obchodzenia z maszyną do powielania.

Pisemne zgłoszenia należy przesyłać pod Kraków I., skrytka pocztowa 10.

Ogłoszenie.

Spółdzielnia **„Beth Jehuda“** w Rzeszowie została rozwiązana i znajduje się w likwidacji. Likwidatorem ustanowiony został Dr. Feliks Hopfen a jego zastępca Roman Schiff w Rzeszowie.

Wzywa się wierzycieli o zgłoszenie swoich roszczeń do dni 60 na ręce podpisanego.

Dr. Feliks Hopfen
adwokat w Rzeszowie.

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „OGNISKO“ (dawniej Tow. Rygorozantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIOWKA“

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

WYJDZIE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

TREŚĆ:

1. **L. Heilpern:** Słowo wstępne.
2. **Emil Stein:** Jubileusz.
3. **X:** Zarys hist. rozwoju Stowarzyszenia
4. **Senator Kerner:** Brońcie się.
5. **Dr. W. Berkelhammer:** Społeczeństwo młodzieży — młodzież społeczeństwu.
6. **A. Djament** Czy i jak społeczeństwo spełnia swój obowiązek wobec młodzieży.
7. **L. Menasche:** Dług honorowy.
8. **L. Heilpern:** Stan budowy żyd. domu akad. w Krakowie.
9. **H. Wildstein:** Nasz dom.
10. **M. Schönberg:** Sekcja zdrowia, jej drogi i cele
11. **Dr. Feldschuh:** Akademicy na „Kwiszu“.
12. **Kronika.**
13. **Dział ogłoszeniowy.**

Wydawca: [illegible] Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.